

Dzieln

12 stron
cena 10 gr

Pomocza

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MGBILEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-50 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Woda opadła

Mimo to sytuacja u ujścia Brdy i na nizinach świeckich jest wciąż groźna

Wczoraj woda pod Brdujściem opadła na Brdzie o 25 cm. a na Wiśle o 12 cm. Mimo to sytuację określamy jako bardzo poważną. Dziś woda zaczyna znowu przybierać. Brda przy służbie miejskiej ma obecnie 2,64 m. t. j. tylko 14 cm. ponad stan normalny.

Należy się liczyć z gwałtownym podniesieniem się stanu wody i wylewem pod Fordonem i Chełmnem oraz na Brdzie we wtorek. Jutro lub pojutrze osiągnięty będzie kulminacyjny punkt przyboru.

W dalszym ciągu istnieje groźna sytuacja powodziowa dla okolic, znajdujących się pomiędzy Fordonem od klm. 774 do Kosowa klm. 801. Wody na łączkach w ciągu dzisiejszego dnia opadły

o 10 cm. Wskutek groźby powodzi ewakuowano ludność z miejscowości Trępel i Grabówko.

Od godziny mniej więcej 1-ej całą szerokością Wisły płynie kra od Silna do Solca, tak że oczekuje się każdej godziny że płynąca kra dojdzie do Fordonu, t. j. do istniejącego już zatoru.

Sytuację pogorszy jeszcze wysoka fa-

la, która minęła dnia 8 marca o godz. 9 rano Włocławek.

Stan wody na Wiśle pod Toruniem wskutek nadejścia wysokiej fali podnie się się prawdopodobnie do 5-ciu metrów.

(O akcji ratowniczej — rozbijaniu zatoru — piszemy obszernie na str. 8-ej. — Przep. Red.)

MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ MÓWI:

„Należy strzec i umacniać kategorię pojęć o państwie, obowiązkach w stosunku do niego, ale równocześnie trzeba budzić i ożywiać pracę umysłu ludzkiego, jego twórczość i przedsiębiorczość, trzeba tworzyć potężne motory aktywności“.

Samobójstwo burmistrza m. Pucka

Mjr. Szkuta zastrzelił się w Warszawie

(ch) Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) Dziś rano popełnił samobójstwo w jednym z hoteli burmistrz m. Pucka Szkuta. Jak wynika z pozostawionych papierów, denat popełnił samobójstwo z powodów finansowych.

Jak nam donoszą z Pucka, burmistrzostwo Szkutowie wyjechali do Warszawy w związku z ciężką chorobą, ja-

ka dotknęła matkę pani Szkutowej. W stolicy w hotelu „Royal“ mjr. Szkuta, manipulując bronią spowodował wystrzał, który położył kres jego życiu.

Natłmienie trzeba, że burmistrz Szkuta miał ostatnio szereg przykrych przeżyć w związku ze swym urzędowaniem w Pucku, jest więc możliwe, że pod ich wpływem uległ depresji psychicznej.

Córka infanta hiszpańskiego

wychodzi za mąż za ks. Augusta Czartoryskiego

Paryż, 8. 3. (PAT) Havas donosi o zaręczynach księżniczki Dolores de Bourbon Siciles, córki infanta hiszpańskiego, ks. Carlosa de Bourbon Siciles, z księ-

ciem Augustem Czartoryskim, najstarszym synem ks. Adama Czartoryskiego.

Obrzęd zaślubin odbędzie się w lipcu tego roku w Lozannie.

Po ostateczne zwycięstwo

Generalna ofensywa powstańców na Madryt

Huraganowy ogień artylerii — Atak o świcie — Akcja samolotów i czołgów

Madryt, 8. 3. (PAT) Agencja Havasa donosi: Dziś rano rozpoczęła się generalna ofensywa wojsk powstańczych na Madryt. Poprzedziły ją niezwykle staranne przygotowania, polegające na przegrupowaniu sił i ściągnięciu na

front madrycki możliwie największej ilości materiału wojennego.

Po huraganowym przygotowaniu artyleryjskim oddziały powstańcze ruszyły o świcie do ataku, poparte akcją samolotów i czołgów.

Londyn, 8. 3. (PAT) Admiralicja donosi, że 4 brytyjskie kontrtorpedowce wyszły na pomoc angielskiemu statkowi „Ada“, ostrzeliwanemu w zatoce Biskajskiej przez nieznanego pochodzenia okręt.

Kto zatopił brytyjski statek w zatoce Biskajskiej?

Angielskie kontrtorpedowce płyną na miejsce wypadku

Bordeaux, 8. 3. (PAT) Kancelaria prefekta dep. Gironde komunikuje, że przejęto tu wiadomość radiotelegraficzną o bombardowaniu parowca angielskiego „Ada“ przez statek nieznanego przynależności państwowej. Statek an-

gielski zapalił się od wybuchu pocisków i wkrótce zatonął w miejscu oznaczonym 45 st. 10 szer. płn. i 3 st. 25 dł. zachodn. O pasażerach znajdujących się na pokładzie i o losie załogi, brak dotąd wiadomości.

Egipt prosi o przyjęcie go do Ligi Narodów

Genewa, 8. 3. (PAT) Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał oficjalną prośbę rządu egipskiego o przyjęcie Egiptu do Ligi Narodów. Rząd egipski uważa, że do załatwienia tej sprawy zbyteczne jest zwołanie nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów.

Z wizytą do Warszawy wyjechał Wys. Komisarz Burckhardt z Gdańska

Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. dr. Burckhardt wyjechał dziś wraz z małżonką do Warszawy, celem złożenia oficjalnej wizyty Rządowi polskiemu.

Dezyderaty Włocławka

Delegacja miasta i okolicznych powiatów u p. Premiera

Warszawa, 8. 3. (PAT) Pan Prezes Rady Ministrów przyjął w dn. 8 bm. delegację organizacji gospodarczych Włocławka, z pos. Tomaszewiczem na czele. Delegacja przedstawiła P. Premierowi dezyderaty sfer gospodarczych powiatów włocławskiego i nieszawskiego w związku z projektowaną zmianą granic województw pomorskiego i warszawskiego.

Strzelcy-górale na zawodach narciarskich w Finlandii

Helsingfors 8. 3. (PAT) Do Helsingforsu przybyła drużyna narciarska Zw. Strzeleckiego na międzyorganizacyjne zawody PW. w Kucpio (12—14 bm.).

Górskie stroje zawodników polskich wywołały zachwyt w stolicy Finlandii.

Nowy regulamin przyjmowania uczniów

do gimnazjów ogólno-kształcących

(ch) Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) W ministerstwie WR i OP opracowany został nowy regulamin przyjmowania uczniów do szkół średnich ogólno-kształcących.

Wedle nowego regulaminu, przyjęcie ucznia nastąpić może tylko na podstawie egzaminu wstępnego, celem stwierdzenia uzdolnień do pobierania nauki w gimnazjum.

Aby kandydat mógł być dopuszczony do egzaminu, musi przedstawić odpowiednie świadectwo lekarskie i mieć ukończone 12 lat a nie zaczęte 16.

Egzaminy odbywać się będą w połowie czerwca.

Nowy japoński minister spraw zagranicznych



dotychczasowy ambasador w Paryżu Sato

Walki Arabów z Żydami

Znowu rozruchy w Palestynie

Jerozolima, 8. 3. (PAT) W mieście doszło ponownie do zaburzeń między Żydami i Arabami. Jeden Arab został zabity, inny odniósł rany.

Ze strony żydowskiej oświadczają, że chodzi tutaj o awanturę między przechodzącymi Żydami i Arabami, która zaczęła się od rzucania kamieniami a skończyła się na strzałach rewolwerowych.

W mieście panuje nastrój, jak w dniach najcięższych niepokojów. Na ulicach pokazały się zasieki z drutu kolczastego, samochody pancerne, wojsko i policja.

Wszystkie samochody i wszystkich przechodniów poddaje się rewizji. Od godziny 9 wieczór do 5 rano nie wolno się nikomu pokazywać na ulicy.

Zatonął olbrzymi statek-draga

Amsterdam 8. 3. (PAT) Olbrzymi statek-draga, którego budowę ukończono niedawno i który miał odpłynąć do Indii Holenderskich zatonął w czasie gwałtownej burzy w okolicy latarni morskiej Eddystone. Załogę zdołano uratować.

Do prostu

Pod rozwayę cyfr kilka

Na marginesie ogłoszonej listy parcelacyjnej notujemy kilka danych, które wywołać muszą najwyższą czujność ze strony społeczeństwa i reakcję organizacyjną, przeciwdziałającą rozrostowi gospodarczemu Niemców na Pomorzu.

Od r. 1933 do końca listopada 1935 z jednej tylko instytucji, a mianowicie z Landwirtschaftliche Bank w Gdańsku wpłynęło dla niemieckiego rolnictwa na Pomorzu w różnych walutach po przeliczeniu na obecne kursy ca 5.000.000 zł. Spółdzielnie niemieckie na Pomorzu w samym tylko roku 1933 udzieliły rolnictwu niemieckiemu pożyczek na ca 2.275.000 zł. Obok tego Deutsche Vereinigung na ratunek zagrożonych warsztatów rolnych z latwością udziela pożyczki przez tak zw. Landeswirtschaftsausschuss, wymagając jedynie zabezpieczenia wekslowego. Wysokość tych pożyczek nie da się skontrolować.

W tych warunkach rozumiemy głoszone obecnie hasło: Parcelowana ziemia dla ludności niemieckiej! Nie leży to co prawda w interesie chłopów niemieckich, ale idzie po linii polityki tych, którzy dają te subsydia. A wiadomo przecież, skąd idą kapitały i jaki jest cel tego rodzaju akcji na Pomorzu. Dostyc już dobroduszości i ustępstw. Ziemia pomorska może przechodzić tylko w ręce ludności polskiej, w żadnym wypadku nie może stać się terenem niemieckiej akcji kolonizatorskiej; godzącą w podstawowe interesy polskiego stanu posiadania na Pomorzu.

Polska — Palestyna

Uruchomienie regularnej komunikacji samolotowej

Warszawa, 8. 3. (PAT.) Polskie Linie Lotnicze „Lot“ komunikują, że 15 bm. (w godzinach rannych) nastąpi start z Warszawy do Palestyny samolotu typu Douglas DG 2.

Samolotem tym, jak i w poprzednich lotach próbnych, zostanie przewieziona poczta z Polski do Palestyny jak również część materiału technicznego dla wyposażenia placówki naszej w Palestynie.

Ten trzeci z kolei lot próbny do Palestyny ma za zadanie skontrolowanie opracowanych na podstawie poczynionych dwóch lotów obserwacji, sprawdzenia łączności radiowej, służby meteorologicznej, goniometrycznej i organizacji służby przyziemi.

Regularna komunikacja między Polską a Palestyną rozpocznie się w dniu 5 kwietnia br. i utrzymywana będzie przez PLL. „Lot“ trzy razy w tygodniu tam i z powrotem.

Ku podniesieniu hodowli koni w Polsce

Obrady w Ministerstwie Rolnictwa

Warszawa, 8. 3. (PAT.) W dniu 5 marca br. odbył się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych zjazd działaczy pracujących na polu hodowli koni. Celem zjazdu było omówienie tego, co zostało dokonane w zakresie organizacji hodowli koni i jej podniesienia w ciągu ostatniego 10-lecia, oraz zaprojektowanie planu prac na lata najbliższe. Obradom zjazdu przewodniczył Minister Rolnictwa i R. R. Poniatowski. Udział w obradach wzięli: wiceminister Spraw Wojskowych gen. J. Głuchowski oraz przedstawiciele zainteresowanych hodowlą koni resortów M. S. Wojsk. Świat hodowlany reprezentowali prezesi wszystkich związków hodowli koni, delegaci izb rolniczych, działacze na polu hodowli koni oraz kierownicy państwowych zakładów chowu koni.

11 listopada uroczystym świętem

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 8. 3. (PAT.) W dniu 8 marca r. b. o godz. 8-ej rano odbyło się pod przewodnictwem P. Premiera gen. Sławoja - Składkowskiego, posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym przyjęto najpierw projekt o uznaniu dn. 11 listopada uroczystym świętem. Projekt ten ma na celu usankcjonowanie prawne patriotycznego zwyczaju uroczystego obchodu dnia 11 listopada.

W dalszym ciągu Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie zmiany ustawy z roku 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Projekt ten m. in. wprowadza możliwość poboru samorządowego podatku od gruntów budowlanych w miastach i nie-

których gminach wiejskich, przewidując szereg wyłączeń.

Następnie Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie zakończenia akcji oddłużenia związków samorządowych. Projekt ten zawiera przepisy o likwidacji specjalnych organów przeprowadzających od roku 1934 akcję oszczędnościowo - oddłużeniową tych związków. Ponadto przyjęto projekt ustawy o obrocie olejem skalnym, projekt ten załatwia m. in. problem t. zw. białej ropy. Wreszcie uchwalono rozporządzenie Rady Ministrów o zniesieniu powiatu ropczyckiego i o utworzeniu z jego obszaru powiatu dębickiego w województwie krakowskim.

W obronie sen. Everta i prac komisji budżetowej Senatu

Wystąpienie sen. Rostworowskiego w odpowiedzi p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu

Warszawa 8. 3. (PAT.) Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Senatu, przed przystąpieniem do porządku dziennego, marszałek Prystor udzielił głosu p. przewodniczącemu komisji budżetowej sen. Rostworowskiemu, który oświadczył, co następuje:

Korzystając z obecności na posiedzeniu gen. Sławoja-Składkowskiego, jako szefa rządu, pragnę w charakterze przewodniczącego komisji budżetowej złożyć następujące oświadczenie:

Pan Minister Skarbu w dyskusji generalnej nad sprawozd. sen. Everta zakończył swoje przemówienie następującym zwrotem:

„Montowanie psychozy beznadziejności, która i tak powstaje obficie poza obrębem Sejmu i Senatu, jest, moim zdaniem, złą przysługą oddawaną Państwu i Narodowi polskiemu i hasłu obrony, i świadomości narodowej i Wodzowi Naczelnemu z punktu widzenia jego odpowiedzialności, i postulatowi spójności Państwa, i hasłu konsolidacji”.

Jako przewodniczący komisji budżetowej, który ponosi odpowiedzialność za całość prac tej komisji i od tej odpowiedzialności nie zamierza uchylać się, pragnę oświadczyć, że na sprawozdaniu referenta generalnego, które stało się przedmiotem przytoczonych



Biskup z cudownego Lourdes gościem Prymasa Hłonda

Poznań, 8. 3. (PAT.) Dzisiaj rano przybył samolotem komunikacyjnym z Warszawy ks. biskup Gêrlier z Lourdes, któremu towarzyszyli ks. prałat Dupont i ks. Leblanc. Z lotniska dostojny gość udał się limuzyną ks. kardynała Prymasa Hłonda do pałacu arcybiskupiego na Śródce, gdzie zamieszkał na czas swego dwudniowego pobytu w Poznaniu.

wyżej zarzutów p. Ministra Skarbu, położyłem mój podpis, stwierdzając tym podpisem, że sprawozdanie zostało przez komisję przyjęte, a regulamin Senatu wymaga by to sprawozdanie przed oddaniem do druku uzyskało aprobatę p. Marszałka Senatu. Stwierdzam, że i temu wymaganiu stało się zadość. Muszę więc uważać zarzuty, skierowane w stronę sen. Everta, który cieszy się w tej wysokiej izbie powszechnym, dobrze zasłużonym szacunkiem, za zarzuty skierowane przeciwko komisji, której mam zaszczyt przewodniczyć.

W pracy tej komisji wykonanej w warunkach trudnych z mocną wolą podtrzymania p. Ministra Skarbu w jego ciężkiej walce o ugruntowanie osiągniętej równowagi budżetowej, dopatrył się p. Minister Skarbu szkody wyrządzonej i Państwu, i Narodowi i hasłu obrony, a nawet postulatowi spójności Państwa. Nie koniec na tym: Senat przez pracę jednego ze swoich podstawowych organów utrudnia rzekomo Wodzowi Naczelnemu spełnianie wielkich zadań, wynikających z jego odpowiedzialności, a nawet wysiłkiem konsolidacyjnym p. plk. Koca złą wyświadcza usługę.

Odpieram z całą stanowczością tego rodzaju zarzuty postawione przez p. Ministra Skarbu. Godzą one w instytucję, którą nowa Konstytucja postawiła wysoko w hierarchii naczelnych organów państwa w instytucję, która niejednokrotnie dowiodła, że, stojąc na straży swoich uprawnień i swojej godności, pragnie pozytywnie na lojalności wzajemnej opartej współpracy z Rządem.

Oskarżenia p. Ministra Skarbu są tym bardziej nieoczekiwane, że p. Minister brał osobisty udział w debatach komisji nad sprawozdaniem generalnym i, że poza szeregiem uwag, które komisja i jej sprawozdawca uznaje za słuszne żaden zarzut natury zasadniczej nie został przez p. Ministra Skarbu na posiedzeniu komisyjnym postawiony. Miałem więc prawo sądzić, że prace komisji, kierowanej przez emnie, były przez przedstawicieli Rządu oceniane pozytywnie i dałem temu przekonaniu wyraz, zamykając obrady budżetowe.

Zarzuty p. Ministra Skarbu nie mogą zachwiać naszego głębokiego przekonania, żeśmy nałożonemu na nas przez Konstytucję, przez akt naszego ślubowania i przez zaufanie tej wysokiej izby, obowiązkiem i niechcym nie uchybili (huczne oklaski).

O właściwą organizację pracy i uproszczenie postępowania skarbowego

Zjazdy naczelników Urzędów Skarbowych

Warszawa, 8. 3. (PAT.) W czasie od 4 do 19 bm. wyznaczone zostały doroczne zjazdy naczelników Urzędów Skarbowych we wszystkich Izbach Skarbowych, przy udziale delegatów departamentu podatków i opłat Min. Skarbu.

Przedmiotem zjazdu jest przede wszystkim omówienie koniunktury gospodarczej poszczególnych okręgów, ponadto znaczny nacisk położony został na

właściwą organizację pracy i uproszczenie postępowania, ze szczególnym uwzględnieniem akcji umorzeniowej i egzekucyjnej.

W zjazdach, odbytych do tej pory, wzięł udział podsekretarz stanu F. Światalski w Białymstoku w dniu 6 bm. i w Poznaniu w dniu 8 bm. Z Poznania wiceminister Światalski udaje się na zjazd do Katowic.

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich

w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego

Warszawa, 8. 3. (PAT.) Zarząd główny Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Warszawie na posiedzeniu w dn. 5 marca 1937 r. po rozpatrzeniu deklaracji ideowo - politycznej plk. Adama Koca, zważywszy: 1) że sytuacja polityczna Europy narzuca Narodowi polskiemu jako jeden z najpierwszych obowiązków skierowanie wszystkich sił ku wzmocnieniu obronności Państwa polskiego;

2) że należyte wzmocnienie tej obronności przeprowadzone być musi jedynie przy konsolidacji wszystkich twórczych

sił w Narodzie;

3) że konsolidacja taka będzie prawdziwie celową o ile oprze się o zasady katolickie i narodowe i dążyć będzie do podniesienia gospodarczego Polski, zapewniającego szerokim warstwom pracującym sprawiedliwy udział w dochodzie społecznym.

4) że deklaracja plk. Adama Koca daje podstawy, na których taka konsolidacja w Narodzie może być przeprowadzona — uchwalili jednogłośnie gotowość swej współpracy w akcji konsolidacji społeczeństwa polskiego.

Nowy atak litewski na Polskę
Minister Lozorajtis odpowiada min. Beckowi

Warszawa 8. 3. (PAT.) Mowa ministra Lozorajtisa w Sejmie litewskim, stanowiąca od powiedź na ekspozycję ministra Becka nie wnieośła nic nowego do kwestii polsko-litewskiej.

Minister Lozorajtis, przedstawiając genezę obecnych stosunków polsko - litewskich, zrzucił — jak zwykle — odpowiedzialność za nie na Polskę, zarzucając jej łamanie umów międzynarodowych w 1920 r. i stałe przemilczanie ze strony polskiej faktu „nieprawnego” posiadania Wilna. Jeżeli oświadczenie ministra Becka o odebraniu kredytu zaufania Litwie oznacza groźbę pod adresem Litwy — mówił Lozorajtis — to muszę zwrócić uwagę, że plany te nie są w zgodzie z ogólnym dążeniem do strzeżenia pokoju i stabilizacji. Minister Lozorajtis zarzucał dalej Polsce brak dobrej woli, która by umożliwiła w atmosferze wzajemnego szacunku i

prawdy szukanie dróg dla naprawienia błędów i krzywd (1?). Lozorajtis przyznaje, że ze strony Polski były pewne tendencje do wniesienia czegoś nowego do stosunków polsko-litewskich, czego wyrazem były rozmowy obu ministrów spraw zagranicznych w Genewie. To, iż nie przyniosły one pozytywnych rezultatów stanowi — zdaniem p. Lozorajtisa — również winę Polski, rzucającej rzekomo Litwinów na wileńszczyżnię (II). W końcu minister Lozorajtis podkreślił, że Litwa nie zmieni swego dawnego stanowiska.

Powyższe oświadczenia ministra Lozorajtisa nie mogą już dzisiaj zmylić szerokiej opinii europejskiej co do istotnego stosunku Polski do Litwy. Warunki, na których Polska gotowa jest w każdej chwili znormalizować stosunki polsko - litewskie, znana

są licznym kancelariom dyplomatycznym i dowodzą aż nazbyt jasno, iż Polska pragnie oprzeć swe stosunki z Litwą na poszanowaniu jej suwerenności i na zasadzie nieagresji. Niewiadomo więc, jaki cel posiadają insynuacje, zawarte w mowie p. Lozorajtisa, jakoby Polska w swej polityce względem Litwy miała tendencje sprzeczne z dążeniem do pokoju, wówczas gdy wszystkim czynnikom, którym zależy na konstruktywnej współpracy w Europie, jest wiadomo, że Polska pragnie jedynie utrzymania pokoju na swych granicach i równowagi w tym rejonie, od którego zależy jej bezpieczeństwo.

Utrzymywany przez Litwę stan braku stosunków z sąsiadującą z nią Polską nie może być natomiast zaliczony do zjawisk wpływających dodatnio na tę równowagę cementujących.

Wielki pożar w śródmieściu Berlina

Berlin, 8. 3. (PAT.) Dziś nad ranem, w śródmieściu Berlina w pobliżu dworca Friedrichstrasse, wybuchł olbrzymi pożar, który zniszczył wielką trzypiętrową kamienicę wraz z szeregiem sklepów i jednym z popularnych lokali rozrywkowych Berlina. Akcją ratunkową prowadziło kilka oddziałów straży ogniowej. Trwała ona aż do południa. Wszelki ruch na miejscu katastrofy wstrzymano. Ofiar w ludziach nie było. Mieszkańców zagrożonych mieszkań zdolano na czas zaalarmować. Według dotychczasowych dochodzeń przyczyną pożaru był porzucony niedopałek papierosa.

Nieuzasadniona zwyżka cen

Obrećcą, dławiącą wszelkie próby wyzwolenia świata pracy w Polsce — rolnika na wsi, pracownika fizycznego i umysłowego w mieście — z następstw kryzysu gospodarczego, był ruch zwyżkowy cen produktów przemysłowych.

Obrećcą ta została — jak wiemy — rozluźniona, ruch zwyżkowy cen zahamowany.

Następstwa nie dały na siebie długo czekać. Uwytatniły się we wzroście konsumpcji artykułów przemysłowych, co znów spowodowało wzrost spożycia. Klasyfikacyjnym przykładem był np. cukier, czy cement, węgiel, czy żelazo. Odbiło się to bardzo wyraźnie np. na ruchu budowlanym.

Ale od niejakiego czasu jesteśmy znów świadkami prób, by wywołać ruch zwyżkowy cen. Stwierdził to ostatnio w Sejmie wicepremier inż. Kwiatkowski. „Ruch zwyżkowy cen — oświadczył — przybera u nas w kilku ważnych działach produkcji i handlu ewolucję niezdrową lub szkodliwą dla całości gospodarstwa społecznego“.

To stwierdzenie zastępcy szefa rządu i ministra skarbu musi w społeczeństwie spowodować nie tylko głębokie wrażenie, ale również i pobudzić najszersze warstwy ludności do wielkiej czujności.

Spójrzmy bowiem choćby na sytuację wsi, na interes najliczniejszej warstwy społeczeństwa: włościanstwa.

Nareszcie — nareszcie! — przelamała została sytuacja, że chłop wyprzedawał się ze swych pól rolnych i hodowlanych po katastrofalnie niskich cenach. Nareszcie — nareszcie! — powstały warunki, że po szeregu lat obywatela się bez artykułów przemysłu, po szeregu lat niekupowania w mieście i miasteczku narzędzi rolniczych czy innych niezbędnych w gospodarstwie rolnym wyrobów fabrycznych, może chłop pomyśleć o tym, by zużyty już zupełnie piług zastąpić nowym, kupić trochę skóry na odnowienie uprzęży, trochę gwoździ na zremontowanie chałupy, stodoły, stajni itd. itd. Kończy się zima, niebawem rozpoczyna się roboty na roli. I tu właśnie wzbiera fala drożyzniania... W tym momencie wyroby przemysłowe zostają ogarnięte ruchem zwyżkowym cen...

Czyż można do tego dopuścić? Czyż nie stanowi to — jak się wyraził wicepremier — „ewolucji niezdrowej i szkodliwej dla całości gospodarstwa społecznego“?

To samo dotyczy tak pomyślnie w ubiegłym już sezonie rozwijającego się ruchu budowlanego. „Niedopuszczalne jest — oświadczył min. Kwiatkowski w Sejmie — paraliżowanie dobrze zapowiadającej się koniunktury budowlanej przez spekulację na cenach materiałów budowlanych“.

A wiemy przecież, jak twórczym czynem jest ruch budowlany. Wiemy, że aby zbudować dom czy cokolwiek innego, obejmujemy zasięgiem produkcji niemal wszystkie działy produkcji: cegły, żelaza, cementu, wapna, szkła, drzewa itd. itd. Czyżbyśmy mieli zaryzykować zahamowanie wzrostu produkcji wskutek spekulacyjnych zwyżek cen?

To samo dotyczy ruchu inwestycyjnego. Mamy przed sobą wielki plan inwestycyjny. Wykonać go możemy tylko przy godziwych, usprawiedliwionych zdrową kalkulacją cenach. Nikt nie występuje przeciw rentowności przedsięwzięcia przemysłowego, nikt nie żąda ani ofiar ani darowizn. Ale nikt też nie może się z tym pogodzić, aby — jak to min. Kwiatkowski powiedział w Sejmie — „inwestycje stały się bodźcem dla nieusprawiedliwionych ruchów cen, gdyż w ten sposób sami sparaliżujemy i skrócimy okres pomyślnej koniunktury“.

I jeszcze jedno: inwestycje mają przecież nie tylko cele gospodarcze, ale i społeczne. Stanowią one podniecie i okazję do wzmocnienia stanu zatrudnienia, do ukrócenia katastrofy bezrobocia.

A tym właśnie celem przeciwdziałała zwyżka cen.

To też do walki przeciw wszelkim objawom spekulacji powołany jest nie tylko rząd, ale i całe społeczeństwo.

Im twardszym i bardziej stanowczym będzie odpór, dany spekulacji, tym prędzej i skuteczniejszy będzie proces rozwojowy „podciągnięcia Polski wzwyż“.

Polski świat pracowniczy w dziele zjednoczenia Narodu

Spśród olbrzymiej ilości enuncjacji ze strony różnych zrzeszeń i organizacji, zespołów i instytucji społecznych, jakie ukazały się wskutek sformułowania przez Adama Kocę ideowych wytycznych Obozu Zjednoczenia Narodowego — chcemy dziś poświęcić nieco uwagi oświadczeniu komisji porozumiewawczej związków pracowników państwowych, samorządowych i umysłowych prywatnych.

Jest to — co przede wszystkim trzeba zaznaczyć — jedno z najliczniejszych i najbardziej rozgałęzionych zrzeszeń w Polsce. Komisja porozumiewawcza obejmuje bowiem szereg bardzo poważnych organizacji, skupiających lwia część naszego świata pracowniczego.

Obecnie ogłasza ten wielki zespół ludzi pracy, iż inicjatywę Adama Kocę, zmierzającą do skonsolidowania społeczeństwa, „uznaje za akt pozytywny“, że stojąc nadal na gruncie

„WOLNOŚCI RUCHU ZAWODOWEGO“

„wyteży swe siły, aby z całą dobrą wolą wspólnie pracować nad podniesieniem Polski wzwyż poprzez gospodarcze i kulturalne wzmocnienie społeczeństwa polskiego“.

Tak w najistotniejszej swej treści brzmi oświadczenie, pod którym podpisały się organizacje, reprezentujące pracowników państwowych i samorządowych, jakoteż organizacje prywatnych pracowników umysłowych.

Postawa patriotyczna polskiego świata pracowniczego została już wielokrotnie stwierdzona ponad wszelką wątpliwość w ciągu niemal dwudziestolecia od wskrzeszenia własnej państwowości. Nasz świat pracy odegrał przecież główną rolę w zmaganiach o granice Państwa; ruch pracowniczy spieszył zawsze z pomocą ilekroć Państwo zaapelowało do jego ofiarności. Pracownicy państwowi i samorządowi jak równie zatrudnieni w prywatnych przedsiębiorstwach mieli wielkie zrozumienie dla potrzeb Państwa, gdy przyszło walczyć o trwałość waluty lub o równowagę budżetu; każda subskrypcja pożyczki wewnętrznej, każda akcja w wielkim stylu, jak np. przeciwpowodziowa czy dotycząca pomocy zimowej, spotykała się właśnie w świecie pracowniczym z najwyższym odzewem.

To też ten świat pracy ma pełne prawo dziś z dumą stwierdzić, że — jak brzmi ogłoszona właśnie enuncjacja — „dobro Pań-

LEPIEJ I PEWNIJ

proceedzi samochód KIEROWCA KTÓRY WIE

że skutki wypadku złagodzi polisa
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
UBEZPIECZEŃ „PATRIA“ S. A.
Warszawa, Pl. Napoleona 3, tel. 506-93

Odmrożenie sum zablokowanych w Niemczech

Warszawa, 8. 3. (ATE) Okólnik Komisji Dewizowej Nr. 35 wskazuje na możliwość odmrożenia sum, zablokowanych, posiadanych w Rzeszy Niemieckiej przez osoby, zamieszkałe w Polsce, drogą odsprzedaży takich sum innej osobie, zamieszkałej w Polsce, mającej zobowiązania w Niemczech. Odmrożenie takie może nastąpić po uprzednim uzyskaniu zgody Komisji Dewizowej. Osoba zainteresowana winna złożyć odpowiedni wniosek do jednego z banków de-

wizowych i załączyć dowody, stwierdzające istnienie zobowiązań. Przeprowadzenie takiej transakcji wymaga również zezwolenia niemieckich władz.

Należy nadmienić, iż tą drogą nie mogą być pokrywane zobowiązania z tytułu importu towarów niemieckich do Polski, gdyż tego rodzaju należności muszą być opłacone za pośrednictwem Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

Instytut Józefa Piłsudskiego

Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski

WARSZAWA

Al. Ujazdowskie 1, Tel. 710-36

Zawiadamia

że zebrał całą spuściznę pisarską po Marszałku Piłsudskim w nowym 10-cio tomowym wydawnictwie p. t.

PISMA ZBIOROWE JOZEF A PIŁSUDSKIEGO

poszczególne tomy opracowali: Leon Wasilewski, dr. Wacław Lipiński, dr. Kazimierz Świtalski i dr. Henryk Wereszycki.

Cena wydawnictwa w prenumeracie zgłoszonej do dnia 20 marca 1937 r. wynosi za 10 tomów

30 złotych

płatnych w 10 ratach po 3 złote miesięcznie.

przy odbiorze każdego tomu od listonosza.

Kto do dnia 20 marca przysłał pod adresem Instytutu Józefa Piłsudskiego niżej zamieszczone zamówienie, otrzymywać będzie począwszy od 1. IV. 1937 r. co miesiąc jeden tom „Pism Zbiorowych“, z obowiązkiem wpłacenia listonoszowi 3 zł i nabycia całego kompletu.

Wyciąć. Wypełnić. Przesłać pocztą za 5 gr.

Niniejszym kupuję komplet 10-cio tomowego wydawnictwa „Pisma Zbiorowe Józefa Piłsudskiego“ w cenie 30 złotych płatnych w 10 ratach po 3 złote co miesiąc przy odbiorze każdego tomu od listonosza.

Imię i nazwisko.....

Dokładny adres.....

Podpis.....

Znacek pocztowy 5 gr.

Do Instytutu
Józefa Piłsudskiego
w Warszawie
Al. Ujazdowskie 1

NIE TYLKO SŁOŃCE LECZ RÓWNIEŻ STABLOND zmienia brunatne włosy w lśniące blond

sposobem naturalnym.
Nowa kuracja szamponowa! Po umyciu, matowe włosy są o 2-4 ODCIENIE JAŚNIEJSZE.

Blondynki! — Z własnego doświadczenia wiecie, że słońce rozjaśnia ściemniałe, szarżate włosy. Nie zawsze mamy jednak letnie słońce, a STABLOND posiada to samo działanie co słońce, czyni włosy piękniejszymi, nadaje im miękkość, elastyczność i złoty blask. Prawdziwe blondynki posiadają jakiś dziwny, nieprzearty urok i od niepamiętnych czasów są przez mężczyzn uwielbiane i pożądane. Zapobiegajcie ściemnieniu waszych naturalnych blond włosów przez STABLOND, cudowne „słoneczne działanie“ kuracji szamponowej. Przywraca ona ściemniałym już włosom prawdziwe, jasne ich piękno z okraju dzieciństwa. Przy regularnym używaniu STABLOND'u, włosy Pani będą błyszczące jak szczerze złoto. STABLOND używany przez miliony blondynek, nie zawiera środków barwiących, pozabawiony jest stąd i innych szkodliwych składników. Zwrot pieniędzy w razie niezadowolenia.

stwa widzi w skupieniu całego Narodu wojska armii i jej Naczelnego Wodza dla wzmocnienia siły obronnej, która stanowi gwarancję rozwoju i potęgę państwa, opartej zarazem na dobrobycie i w wysokiej kulturze szerokich warstw pracujących miast i wsi, do czego dążyć należy drogą stałego postępu i realizacji zasad sprawiedliwości społecznej“.

A te zasady pozostają w idealnej harmonii z tym, co właśnie w odniesieniu do świata pracy oświadczył w swej deklaracji ideowej Adam Koc:

„Każdy rzetelny pracownik i wykonujący swe obowiązki w stosunku do Państwa, jest pełnowartościowym obywatelem“.

Obóz Zjednoczenia Narodowego chce zatem widzieć przede wszystkim człowieka rzetelnej pracy w swym zawodzie. Bo czyż będzie nim człowiek, który między 8-mą rano a 4-tą popoł. jest kiepskim pracownikiem a potem do wieczora dobrym społecznikiem? Nie, po stokroć nie! Rzetelny pracownik to przede wszystkim ten, który swą solidność przejawia w swym zawodzie. Jego też nade wszystko nazwiemy „pełnowartościowym obywatelem“, przydatnym dla Państwa i społeczeństwa.

Świat pracowniczy — to wedle ideologii O. Z. N. zespół, złożony z cząstek solidnych, przynoszących chlubę swemu zawodowi, a nie z doktrynerów, wkładających w walki polityczne i antagonizmy partyjne wielkie sumy energii, marniej w jałowych poczynaniach i rozsądającej zwartość wewnętrzną społeczeństwa.

Polski świat pracowniczy ma chlubną kartę zarówno w walkach o niepodległość, jak i w pracach nad rozbudową wskrzeszonego Państwa. Obecnie ma możliwość zapisania złotymi zgłoskami nowej karty w swych dziejach: kartę tę niech wypełnią zasługi świata pracy w dziele zjednoczenia wszystkich ludzi dobrej woli pod hasłem obrony Polski i podciągnięcia jej wzwyż.

Wieniec biskupa z Lourdes na grobie „Nieznanego Żołnierza“

Warszawa 7. 3. (PAT). J. E. ksiądz biskup Lourdes i Tarbes Pierre Gerlier złożył dziś wieniec na grobie „Nieznanego Żołnierza“.

Komendant „Aizargów“ w Warszawie

Warszawa 7. 3. (PAT). Dziś o godz. 16,25 przybył do Warszawy komendant główny lotewskiej organizacji przysposobienia wojskiego „Aizargi“ płk. K. Prauls w towarzystwie kpt. A. Ose. Na dworcu powitali gościa przedstawiciele Związku Strzeleckiego z komendantem głównym ppłk. M. Frydrychem oraz kompania honorowa Zw. Strz.

Cztery unikatki w sowieckim skarbcu

Moskwa, 8. 3. (ag) Jeden z moskiewskich dzienników („Wieczorna Moskwa“) zamieścił artykuł, opisujący skarbiec, jaki znajduje się na moskiewskim Kremlu. Na szczególną uwagę zasługuje t. zw. „pokój brylantowy“, w którym znajdują się cztery unikatki: jedyny na całym świecie z pośród dużej ilości drogocennych kamieni, pochodzących ze skarbcia carskiego, brylant carskiej korony z 2900 karatami, dalej „Wielki Mongol“, diament „Szach“, największy rubin świata o 400 karatach, przywieziony w roku 1676 z Chin do Rosji (mimo upływu 250 lat, tak dużego karatu nie znaleziono jeszcze), szmaragd, ważący 136 karatów i szafir ceiloński 260 karatów.

Zagadnienie emerytalne w Polsce

Literatura polska, o ile chodzi o poszczególne zjawiska gospodarki publicznej, jest niezwykle uboga.

Również zagadnieniu emerytalnym nie poświęcono w literaturze naszej prawie zupełnie miejsca: To też z uznaniem należy skonstatować, że zjawia się wreszcie praca, i to stosunkowo dość obszerna, mianowicie książka b. ministra skarbu prof. Jerzego Michalskiego p. t. „Zagadnienia emerytalne w państwie polskim”. Praca p. ministra Michalskiego w sposób ścisły i rzeczowy, metodyczny, spokojny i niepolemiczny ujmuje zagadnienie emerytalne i to, w przeważnej części, na podstawie materiałów oficjalnych. Ma ono bowiem w ten sposób ze względu na źródła, na których się opiera — pierwszorzędną wartość praktyczną dla administracji państwa i ciała ustawodawczych, ze względu zaś na metodę, którą się autor posługuje, ma wszelki tytuł do miana pracy naukowej.

Najbardziej charakterystyczną cechą naszego zagadnienia emerytalnego jest, zdaniem autora, przede wszystkim zupełnie nieprawdopodobna dynamika wzrostu liczby emerytów i to wszelkiej kategorii: cywilnych i wojskowych, w przedsiębiorstwach i monopolach skarbowych, ze służby polskiej i t. zw. zaborczej. I tak w r. 1924 ogółem liczba cywilnych emerytów razem z wdowami i sierotami wynosiła 40 tysięcy, w r. 1936 zaś doszła do 70 tysięcy osób; cyfra emerytów wojskowych wzrosła w tym 12-letnim okresie jeszcze więcej bo z 4 do 19 tysięcy, a kolejowych z 24 do 82 tysięcy osób i t. d.

Koleje nasze są najczęściej emerytami za ludnione, o wiele gęściej aniżeli cała administracja wewnętrzna wraz z sądownictwem, szkolnictwem i t. d. Wobec ogólnej ilości pracowników stałych PKP w r. 1935, około 140.000 (preliminarz budżetowy na r. 1936/37), liczba etatowych i nieetatowych emerytów kolejowych bez wdów i sierot wynosi już obecnie 30 proc. Liczby stałych pracowników.

Praca prof. Michalskiego w pierwszej swej części stara się przede wszystkim dać obraz rzeczywistości statystycznej, tj. liczby naszych emerytów w całej dziedzinie gospodarki państwowej i dynamikę jej w okresie 1924—1936, zaś w drugiej części zanalizować przyczyny tego zjawiska, z których niektóre spowodowały olbrzymie ilości przeniesień w stan spoczynku ludzi poniżej 45 względnie 50 lat wieku; autor oblicza je w administracji cywilnej i w armii ogółem na 15.000 osób.

W ostatniej części, noszącej tytuł „Postulaty”, autor omawia drogi i środki, które uważa za pożądane dla zasadniczej reformy.

Wkłady oszczędnościowe P. K. O. w lutym 1937 r.

W miesiącu lutym wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających wykazują znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o 9.713.347 zł., osiągnąwszy na dzień 28 lutego 1937 r. sumę zł. 684.625.947.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym samym czasie i liczba oszczędzających w PKO.

W ciągu lutego b. r. PKO wydała 56.907 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 28. 2. 1937 r. ogólną ilość 2.375.798 książeczek.

Cały kraj staje w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego

W dniu 6 marca rb. do sekretariatu Obozu Zjednoczenia Narodowego wpłynęły następujące zgłoszenia od organizacji społecznych:

CENTRALE ORGANIZACJI I ZWIĄZKÓW

Liga Morska i Kolonialna — zarząd główny — Warszawa; Naczelna Izba Lekarska — Warszawa, Akces podpisał: prezes Naczelnej Izby Lekarskiej, prezes Izby Krakowskiej, prezes Izby Lubelskiej, wiceprezes Izby Lwowskiej, prezes Izby Poznańsko-Pomorskiej, prezes Izby Śląskiej, prezes Izby Warszawsko-Białostockiej, prezes Izby Wileńsko-Nowogródzkiej, prezes Izby Łódzkiej. Centralna Rada Zw. Działaczy Społecznych.

ODDZIAŁY PROWINCJONALNE ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH

Dnia 6 bm. wpłynęły następujące akcesy oddziałów prowincjonalnych organizacji społecznych z całego kraju:

Zarząd Wojewódzki Federacji PZO — Poznań, Związek Powstańców Śląskich — Oddział Lwów, Związek Inwalidów Wojennych RP. — Koło Czarnków, Związek Legionistów Polskich — Oddziały w Olkuszu i w Ostrowcu, Rodzina Oddziału Koła 3 pp. Leg. — Kraków, Związek Peowiaków — Zarząd Powiatowego Koła — Busko-Zdrój pow. stopnickiego, Związek Peowiaków — Komenda Placówki — Kazimierz Biskupi. Na zebraniu zorganizowanym przez Komendę Placówki POW., akces podpisały organizacje społeczne: Ochotnicza Straż Pożarna, Związek Pracy Obyw. Kobiet, Związek Strzelecki, PCK, LMK, LOPP, Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej i żeńskiej, Katolickie Stow. Mężów,

formy naszego całego systemu i ustawodawstwa emerytalnego, który z każdym dniem staje się coraz bardziej niemożliwy do utrzymania. Prof. Michalski stawia więc szereg postulatów, a m. in. zmianę polityki personalnej w urzędach i przedsiębiorstwach państwowych, gruntowne przeprowadzenie ustawodawstwa emerytalnego, ograniczenie na dłuższy okres czasu możliwości przeniesienia w stan spoczynku, reaktywowanie młodych emerytów, i wreszcie w dłuższym wywodzie omawia zagadnienia Państwowe Zakładu Emerytalnego.

Herbaty Hożakowskiego — rozkosz smakowita!

Powódzie we Francji



Rzeka Loara wystąpiła z brzegów zalewając znaczne przestrzenie.

Obniżenie stawek podatku gruntowego dla stawów na terenie b. Kongresówki

W formie dekretu ukazało się b. ważne rozporządzenie P. Prezydenta R. P. na mocy którego grunty, zaliczane dotychczas do klasy III taryfy dworskiej na terenie b. Kongresówki, opłacać będą podatek według stawek przewidzianych dla klasy 4-ej taryfy. Według klasy 3-ej taryfy dworskiej, był opłacany podatek tych gospodarstw na terenie b. Kongresówki, które posiadały stawy. W zasadzie podatek ten wyznaczony był dla najlepszej klasy łąk dworskich, a następnie został rozciągnięty także i na stawy rybne, jednak bez żadnego zróżnicowania. W związku z takim wymlarem, po-

datek ten w przeważającej ilości wypadków był dla stawów nielubuszy wysoki.

Dlatego organizacje rybactwa w licznych wystąpieniach od dłuższego czasu zabiegały już o słuszną zmianę, domagając się obniżenia podatku. Wydane rozporządzenie zatwierdza pomyślnie te starania. Obecnie obowiązująca stawka podatkowa będzie o 60 proc. niższa od dotychczasowej, co wpłynie niewątpliwie korzystnie na rozwój naszej hodowli rybnej i pielęgnacji stawów, które zostały zaniedbane.

Organizacje społeczno-rolnicze zostały zwolnione od podatku przemysłowego

Minist. Skarbu podał okólnikiem do wiadomości Izb Skarbowych, że zwalnia z urzędu organizacje rolnicze — od obowiązku płacenia państwowego podatku przemysłowego z tytułu organizowanych zbiorowych podstaw produktów rolnych. Od płacenia państwowego podatku przemysłowego, zarówno w formie świadectw przemysłowych, jak i w postaci podatku od obrotu, są zwolnione wojewódzkie

i powiatowe organizacje rolnicze, Kółka Rolnicze, Koła Gospodyń Wiejskich i Koła Młodzieży Wiejskiej. Okres zwolnienia od podatku wynosi cały kwartał pierwszy roku 1937, w którym to terminie organizacje winny wykazać swoją sprężystość w organizacji zbytu produktów rolnych bez ponoszenia ciężaru dodatkowego.

Pomorska Wojewódzka Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

w rzetelnej zbiorowej pracy w dziele zjednoczenia Narodu polskiego

Związek Rezerwistów, Tow. Gimn. Sokół, Cech Szewców, Związek Peowiaków w Złoczowie pow. Sieradz, Kolejowe Przystopienie Wojskowe — zarząd okręgu Wolno Przystopienie Wojskowe Leśników „Koło Gdyniśkie”, Pocztove Przystopienie Wojskowe w Suchej k. Żywca, Towarzystwo Przyjaciół Hufców PW. Szkół Wieczorowych — Łódź, Związek Strzelecki — Oddział w Leżajsku, Związek Oficerów Rezerwy RP. —

zarząd woj. Koła w Stanisławowie, Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy RP — Koło w Stanisławowie, Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy RP — Koło w Jaworznie, Zw. Rezerwistów — powiat Wileńsko-Trocki, zarząd powiatowy Żywiec, Zarząd Grodzki Wilno, Koło w Koninie, Koło Zakroczym — Modlin, Koło Grodziec k. Będzina, Koło w Jedwabnem, pow. Łomża, Koło w Dokszycach, pow. Działna.

Pomorska Wojewódzka Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w rzetelnej zbiorowej pracy w dziele zjednoczenia Narodu polskiego

Zgodnie z przemówieniem Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza z 24 maja 1936 r. wzywającym cały Naród polski do rzetelnego wysiłku „dla podciągnięcia Polski wwyż” oraz w związku z deklaracją ideową płk. Adama Koca z 21 lutego 1937 r. stwarzającą realne podstawy konsolidacji społecznej — Zarząd Wojewódzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny Ziemi Pomorskiej złożony z przedstawicieli Związków Siedlerowanych, na nadzwyczajnym zebraniu w dniu 7 marca 1937 r. — jednomyślnie uchwała — stanąć do współpracy w dziele Zjednoczenia Narodu Polskiego oraz oświadcza, że podjęcie przez wszystkie

Związki Siedlerowane Pomorza rzetelnego, zbiorowego wysiłku w tym kierunku — jest nakazem chwili, albowiem jedność i solidarność Narodu, w ścisłym zespoleniu z Wojskiem, stanowi źródło siły i wielkości Rzeczypospolitej.

Zarząd Wojewódzki Pomorski Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny Związek Oficerów Rezerwy; Związek Legionistów; Związek Peowiaków; Zw. Powst. i Wojaków OK VIII; Zw. Podoficerów Rez. Związek Rezerwistów; Zw. Marynarzy Rezerwy; Zw. Oficerów w st. sp.; Zw. Inwalidów Woj. RP.; Legia Inwalidów W. P.

Koks i brykiety dla Pomorza z... Gdańska

Ciemne strony handlu w Polsce

Podczas obrad plenarnych Sejmu poruszył ciekawe zagadnienie przedstawiciel Pomorza w Sejmie pos. Stamm z Chojnic.

Zastanawiając się nad przyczynami pauperyzacji kupiectwa, stwierdził pos. Stamm, iż jedną jest centralizacja zakupów całego aparatu państwowego. „Nakłada się na kupca podatki i świadczenia bez końca, ale broń Boże, by od niego coś kupić. Wszelkie zakupy czy to w koleji państwowej, czy w sądownictwie, czy w administracji ogólnej, muszą być zatwierdzone przez centralę zakupu u fabrykanta, lub hurtownika. Kupiec miejscowy nie może prócz kilku drobniaków nie dostarczy. Kupiectwo w średnich i małych ośrodkach powinno z tych dostaw państwowych choć częściowo coś uzyskać.

Dalej pos. Stamm poruszył ciekawą sprawę, która wydaje się wprost nieprawdopodobną: mianowicie

(ręcznie) dostawę węgla, koksu i brykietów

— Mamy w Polsce — mówił p. Stamm — setki tysięcy bezrobotnych, dla których trzeba urządzać pomoc zimową, bo niby nie ma dla tych biedaków pracy i zarobków. Jak wygląda to w rzeczywistości?

W grudniu ub. roku, ja, mając skład artykułów opałowych i budowlanych, zamówiłem na styczeń tego roku węgiel, koks i brykiety. Węgiel dostarczony jeszcze jako tako, ale koksu już nie, dośownie ani jednego wagonu. Mimo, że pisałem, telegrafowałem i telefonowałem, nie było można otrzymać ani jednego wagonu. Odpowiedź brzmiała: koksu nie ma! W całym mieście nikt go nie dostał. To samo było prawie we wszystkich miastach Pomorza. Brykietów także nie dostarczono. gdyż jak mi doniesiono, brykietownia z dniem 18 stycznia została zamknięta, z powodu wyczerpania kontyngentów. Więc mimo zapotrzebowania i mimo silnych mrozów w tym czasie, gdy się wyznaczone kontyngenty wyczerpały, to zamyka się fabrykę, robotnika się zwalnia, a ludność może marznąć w tym stanie rzeczy ja i kupcy w innych miastach zmuszeni byliśmy szukać innych dostawców i znaleźliśmy ich, ale w... Gdańsku. Gdańsk, który sprowadza węgiel i koks angielski, miał go w dostatku. W przeciągu 3-ch dni miałem koks. Zapytuje się Pana Ministra, czy jest w porządku, że zmusza się kupca polskiego do sprowadzania takiego artykułu z zagranicy, którego mamy nadmiar w kraju i któryby dał pracę polskiemu robotnikowi?

A jak wygląda ta rzecz obecnie? Otóż na miesiąc luty dostarczono mi z zamówień grudniowych kilka wagonów, ale już na marzec znów nie ma koksu, gdyż na moje monita otrzymałem odpowiedź iż przy obecnej katastrofalnej sytuacji wysyłka ulegnie zwłocze 4—6 tygodni, t. zn., że dostawa koksu może nastąpić najrychlej w końcu marca lub w kwietniu. W marcu więc znów będziemy kupowali koks z Gdańska. Proszę zatem Pana Ministra, by tą sprawą się zaopiekował. Społeczeństwo nie może zrozumieć takiego postępowania. Mamy płacić na bezrobotnych, a jeżeli praca jest, to się im tej pracy nie daje. Zarządza się zakaz wywozu dewiz, a zmusza się kupców do kupowania towaru zagranicznego i do wysyłania pieniędzy zagranicę. Nie mam danych ile wagonów i ile samochodów ciężarowych z kosem przyszło na Pomorze z Gdańska, ale będzie to bardzo pokaźna ilość i tylko dzięki temu, że z początkiem lutego ustały duże mrozy, nie podwoiły się dostawy. Przez takie manipulacje ułatwia się prócz tego różnym spekulantom sztuczne podwyższanie cen.

Wiadomości gospodarcze

Posiedzenie Rady i Komitetu

Francusko - Polskiego Tow. Kolejowego w Paryżu

Dnia 22 bm. odbędzie się w Paryżu posiedzenie rady zarządczej i komitetu dyrekcyjnego Towarzystwa Kolejowego Francusko - Polskiego.

Jak informują Agencję „Iskra”, tematem obrad będą między innymi sprawy, dotyczące rozpatrzenia sprawozdania i bilansu Towarzystwa za rok operacyjny 1936, oraz wyznaczenie terminu zwolnienia dorocznego walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Ponadto rada rozpatrzy program dalszych robót inwestycyjnych, rozpoczętych na nowobudowanej linii Śląsk - Gdynia.

W posiedzeniach ważną rolę odegrała ze strony polskiej przedstawiciel zainteresowanych ministerstw, jak również delegaci grupy francuskich kapitalistów.

Które zakłady pracy należy uważać za ściśle związane z rolnictwem

Minister opieki społecznej w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych wydał rozporządzenie, wyznaczające, które zakłady pracy nie posiadające przemysłowego charakteru p. przemysłowego lub handlowego należy uważać za ściśle związane z rolnictwem.

Za takie uznaje rozporządzenie zakłady pracy, położone na obszarze gospodarstwa rolniczego, leśnego, ogrodowego, hodowlanego lub rybnego, prowadzonego na rachunek właściciela, dzierżawcy, lub użytkownika, a przetwarzające wyłącznie produkty tych gospodarstw i nie wpisane do rejestru handlowego.

W szereg, za zakł. pracy ściśle z rolnictwem związane, uważa rozporządzenie gorzelnie rolnicze, kromchlebne, p. laskarnie, suszarnie, wędzarnie, syropiarnie, przetwórcze warzyw i owoców, mleczarnie, młyny i wiatrak.

Uruchomienie spółdzielni jedwabniczej

Związek Hodowców Jedwabników w Polsce uruchomił ostatnio spółdzielnię jedwabniczą pod nazwą „Jedwabnik”. Powstała spółdzielnia zapewni hodowcom jedwabników zbytu oprędu po możliwie najkorzystniejszych cenach, a tym samym stworzy dobrą podstawę dla rozwoju jedwabnictwa w Polsce. Jednocześnie z uruchomieniem spółdzielni „Jedwabnik” została uruchomiona w Częstochowie pracownia przetwórcza, w której dostarczony przez hodowców surowiec będzie przerabiany na włókno jedwabne.

Niechlujny wygląd obniża cenę jaj

W eksporcie naszych produktów rolnych dużą pozycję stanowi wywóz jaj. Jedną jakością i wyglądem jaja musi odpowiadać wymaganiom, stawianym produktem, przeznaczonym na eksport. Jedną z wielkich wad, utrudniających pomyślny rozwój eksportu naszych jaj za granicę, a tym samym i podniesienie na rynku wewnętrznym, stanowi ich niechlujny wygląd. Zdarzały się z tego powodu wypadki zatrzymywania wagonów z jajami na punktach granicznych. Rolnicy, a przede wszystkim gospodarze wiejskie winny zrozumieć, że jaja brudne obniżają wartość tego produktu, a tym samym przynoszą szkodę im samym i całej wal.

Na wileńskim „Kaziuku“

(Korespondencja własna).

Wilno, w marcu 1937 r.

Wśród gwaru i ruchliwego zgiełku upłynęły ostatnie dni we Wilnie. W dniu imienin naszych Kazimierzów 4 marca, odbył się we Wilnie tradycyjny „Kaziuk“, doroczny kiermasz wileński.



Tradycyjny pochód „kaziukowy“ w Wilnie

Zdjęcie przedstawia fragment pochodu — czołową grupę z symbolicznym sercem „kaziukowym“.

Już od pierwszych dni marca do Wilna ciągnęły ze wszech stron liczne wozy włościańskie — a tegoroczny „Kaziuk“ zgromadził dawno nie widziane tłumy. Place i rynki wileńskie zamieniły się w wielki obóz polowy, przypominając obleżony Madryt w czasie zawieszenia broni. Plac Marszałka Piłsudskiego przeistoczył się w miasto namiotów, straganów i bud jarmarcznych.

Dziś wozy te obciążone towarami opuszczają miasto, które stopniowo powraca do normalnego życia.

Święto patrona Wilna, dzień św. Kazimierza obchodzony był w tym roku przez ludność wileńską bardzo uroczystie, jakby z większym niż ostatnio rozmachem. Przez ulice miasta przesuwają się tłumne pochody w barwnych strojach regionalnych. Wśród malowniczych grup — nad głowami rozweselonych uczestników kiermaszu królowały olbrzymie serca — symbol „Kaziuków“ wileńskich.



Obwarzanki...

Ulubione obwarzanki cieszą się specjalnym popytem w czasie dorocznego jarmarku w dniu patrona Wilna — św. Kazimierza.

Miejsce „kaziukowego“ jarmarku stanowiło jeden niekończący się sklep. Jak co roku — na rynku zgromadziła okoliczna

ludność wiejska stopy pięknych samodzielnów lnianych, wyrobów drzewnych i zabawek. Wprost przecisnąć się nie można było wśród nowiuteńkich balii, beczek i niecek. Wśród licznych uczestniczek „Kaziuka“ zachwyty budziły przepiękne płótna wiejskie, pracownie wykonane ręczniki i obrusy, dalej zaś cuda — kilimy i dery wzorzyste. Artystyczne wyroby ceramiczne, stanowiące konieczne uzupełnienie ciepłych, przytulnych „kacików wileńskich“ w mieszkaniach „odchodziły“ jak... obwarzanki smogonkie, których stopy znikają wprost w oczach. Nie wolno przecież, będąc na „Ka-

ziuku“ nie skosztować obwarzanków, lub nie kupić piernikowego serca z wielce ujmującą sentencją w rodzaju „Ja cień kocham“, wyczelowaną bielutkim, niby pianka mleczna, lukrem.

Liczbę przyjezdnych uczestników „Kaziuka“ z dalszych stron trudno na oko określić. Specjalne pociągi popularne przywoziły dużą liczbę gości z różnych stron kraju, a dzięki przyznaniu zniżek indywidualnych przez koleje, tegoroczny tradycyjny jarmark kazimierzowski we Wilnie ścigał — poza swoją zwykłą „porcją“ uczestników — tysiące nowych twarzy. y. i.

Odyssea francuskiego misjonarza

Dzienniki francuskie opisują w obszernych reportażach tragiczne przeżycia kanclerza kurii biskupiej, mgr. Fallaize, który dokonał objazdu duszpasterskiego w parafiach północnej Kanady.

Trzy miesiące trwająca podróż obfitowała w liczne niebezpieczeństwa, wzbudzające podziw dla osoby nowoczesnego apostoła kultury. Podróż nieustraszonego mgr. Fallaize rozpoczęła się w październiku z Aklawik. Statek „Notre Dame de Lourdes“ płynął do Turtuyortok i dostał się między góry lodowe, przedłużając podróż o szereg tygodni.

Drogę powrotną w listopadzie odbył już mgr. Fallaize za pomocą sani używanych przez Eskimosów. Zatrzymywano się na poszczególnych etapach w odludnych, pokrytych wiecznym śniegiem okęgach. Nie zawsze były tam kościoły i kaplice, często w osadach sterczał krzyż, będący jedynym znakiem symbolizującym religijne uczucia ludności.

Podczas jednego z postojów stwierdzono, że cała żywność, jaką przygotowano dla biednych okolic, została pożarta przez niedźwiedzi. Siarczysy mróz, dochodząc przeciętnie do 30 stopni, utrudniał znacznie dalsze posuwanie się. Głód dokuczał straszliwie całej wyprawie, składającej się oprócz ks. kanclerza jeszcze z 4 osób. Psy wytresowane przez Eskimosów żywiły się bardzo nie-

regularnie resztkami mięsa co dawało choć pewną gwarancję pomyślnego zakończenia wyprawy. Wszędzie tam, gdzie docierał zastępca pasterza diecezji Mackenzien pękały lody zubożenia, budziła się radość i krótkotrwałe chwile szczęścia. Eskimosi z całą szczerością opowiadali o swych troskach i jednostajnym trybie życia. W rozmowie z duchownym oświadczyli, że nie wyobrażają sobie pobytu w kraju, gdzie panuje wieczne lato i króluje słońce. Przyzwyczaili się tak do trwania nocy polarnej, do swych zajęć i skromnych zarobków, że jedynym płomykiem szczęścia są chwile spędzane przy głośnikach radiowych i przy wspólnym czytaniu ksiątek.

Mgr. Fallaize udzielił wierzącym Eskimosom błogosławieństwa. Połączył węzeł małżeńskim wielu Eskimosów, po czym wyruszył w dalszy objazd rozległych obszarów. W drugiej połowie grudnia ekspedycja zablądziła i przez szereg tygodni jechała przez puste obszary nie natrafiając na żadne siedziby ludzkie.

Zaniepokojony brakiem wiadomości od swego kanclerza biskup Reynat wysłał na poszukiwanie samolot „Canadian Airways“ Niemał, że u kresu sił lotnik za pomocą sygnałów rozpoznawczych zdołał natrafić na ślad mgr. Fallaize.

Uratowana ekspedycja z radością powitała swego wybawcę.

Wiadomości sportowe

PIERWSZY KROK BOKSERSKI W BIAŁYMSTOKU.

Wyniki pierwszego kroku bokserskiego w Białymstoku, który zgromadził ponad 30 zawodników, przedstawiają się następująco (podajemy w-g kolejności wag):

Krauze zwyciężył Zalewskiego (obaj z Jagiellonii).

Zalewski (HKS) zwyciężył Zalewskiego Borysa (z Jagiellonii).

Sotowiej (Sokół) wygrał z Balcerzakiem (Jag.).

Pankowski (KPW) wygrał ze Szkotem (Jag.).

Maciukiewicz (Jag.) zwyciężył Berlińskiego (Niestow.).

Bagan (Jag.) wygrał z Sienickim (Nurdyja).

Czarnecki (Jag.) wygrał z Nordsztejnem (Nurdyja).

Podberezki zwyciężył Kłosa (Jag.).

PIERWSZY MECZ PIŁKARSKI W WARSZAWIE

W niedzielę rozegrany został w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego pierwszy w sezonie mecz piłkarski, mający na celu wykazanie formy graczy przed meczem z Ligą paryską. Walczyły dwa zespoły A. i B., złożone z najlepszych piłkarzy Warszawy. Zawody odbyły się na ciężkim terenie i trwały 3x20 minut. Zwyciężył zespół A. w stosunku 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Gracze wykazali naogół dobre zimowe przygotowanie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Jung i Zbroja.

Po meczu kapitan związkowy warszawskiego okręgowego Związku Piłki Nożnej przedstawił kapitanowi Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Kałużę następujących 5 graczy do reprezentacji Polski: Rudnickiego, Cebulaka, Smoczka, Martynę i Kisielnińskiego.

ŁÓDŹ NIE WEZMIE UDZIAŁU W MISTRZOSTWACH KOSZYKÓWKI.

Drużyna koszykówki Wojskowego Klubu Sportowego, która miała bronić barw Łodzi na rozgrywkach o mistrzostwo Polski, zrezygnowała z wyjazdu do Poznania na zawody. Wobec tego Łódź nie będzie reprezentowana w roku bieżącym w rozgrywkach o mistrzostwo Polski koszykówki męskiej.

W JAREMCZU POWSTAŁ NOWY OŚRODEK NARCIARSKI

Powołana niedawno do akcji sekcja narciarska P. T. T. w Jaremczu rozpoczęła starania dla urządzenia w Jaremczu nowego ośrodka narciarskiego i turystycznego. Pierwszym zadaniem sekcji narciarskiej P.

T. T. w Jaremczu jest budowa skoczni narciarskiej na Makowicy. Skocznia ta została już częściowo wykonana i będzie uruchomiona w roku przyszłym. Nowa skocznia w Jaremczu umożliwi urządzenie poważniejszych imprez sportowych w drugim, obok Worochty, ośrodku narciarskim w Dolinie Prutu.

GMACH MIEJSKIEGO OŚRODKA WF. W KATOWICACH.

Jak już donosiliśmy, magistrat m. Katowic wybudował gmach Miejskiego Ośrodka WF, nazwany imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

W tych dniach przedstawiciele prasy zwiędzili urządzenia gmachu. Gmach podzielony jest na 3 części: 1) budynek centralno-administracyjny, 2) hala lekkoatletyczna, 3) hala gimnastyczna z tarasem.

W budynku centralnym znajdują się m. in. kotłownia centralnego ogrzewania, pokoje dla stowarzyszeń, szatnie, pokoje dla instruktorów, poradnia lekarska itd. Hala gimnastyczna i lekkoatletyczna urządzone według ostatnich wymogów sportu.

Koszty budowy gmachu wyniosły 550 tysięcy zł. Gmach jest obszerny, wygodny i

przyczyni się niewątpliwie do rozwoju sportu na terenie Śląska.

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA FINLANDII.

W Lahti rozpoczęły się w sobotę narciarskie mistrzostwa Finlandii — biegiem 17 klm.

Na zawody przybył prezydent fińskiej republiki Kallio i parę tysięcy widzów. Warunki atmosferyczne i śniegowe pomyślne.

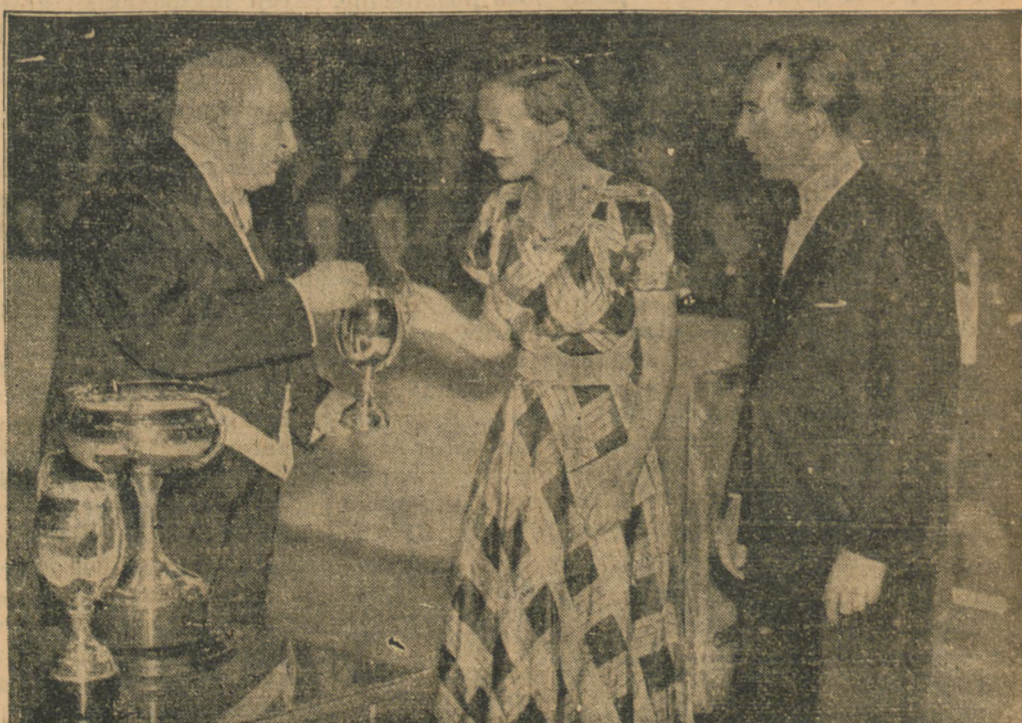
Pierwsze miejsce w biegu na 17 klm. Forsell — 1:02:42 godz. przed Kurikkalla — 1:02:49 godz. 3) Silmenneinen — 1:02:50 g.; 4) Laehde — 1:03:16 godz., 5) Kaskelain — 1:03:58 godz., 6) Toimonen — 1:03:58 godz.; 7) Pitkanen 1:03:58 godz.

Najlepszy cudzoziemiec, Norweg Arne Larsen sklasyfikował się dopiero na 8-ym miejscu z czasem 1:04:45 godz.

Mecz zapasniczy Królewiec — Gdynia

Polska YMCA zamierza rozegrać w okresie świąt Wielkiejnocy spotkanie zapasnicze z czołową drużyną Prus Wschodnich „Postsportverein“ (Królewiec). Będzie to najciekawsza impreza zapasników-amatorów w bieżącym sezonie w Gdyni.

Mistrzostwa łyżwiarские w jeździe figurowej



Para niemiecka Herber Baier odbiera puchar z rak lorda Doneraile

Ubezpiecz ruchomości od kradzieży

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ S.A.

WARSZAWA, JASNA 4. TEL. 5 5 6 6 0

Fatalny diament Hope

Ślawny diament Hope jest cudownym klejnotem, lecz fatalizm jakiś prześladuje jego właścicieli. Klejnot ten nosiła niegdyś nieszczęsna królowa Maria - Antonina, którą ścięto. Po rewolucji francuskiej kamień ten znalazł się u bogacza Franciszka Beau-lieu, który był później zrujnowany i umarł z głodu. Pewien książę rosyjski, który ów diament nabył, został zamordowany. Później przechodził on na własność kupca perskiego, który utopił się — a następnie kupuje go jubiler grecki, który uległ śmiertelnemu wypadkowi. Wreszcie diament trafia do skarbcza Abdul - Hamida, którego zdetrinizowano.

Książę Newcastle, który klejnot ten odziedziczył wyżył się go czym prędzej. Pani Mc. Lean z Chicago, która zapłaciła zań śliczną sumkę 300.000 dolarów, paradowała w tym klejnocie na wystawie w 1934 r. Obecnie szerzą się pogłoski, że rodzina Mc Leanów utonąła w strasznych powodziach w Ohio.

Przedruk dozwolony za podaniem źródła.

Czy wielkie dziedzictwo hr. Strzeleckiego choć w części przypadnie w udziale Polsce?

W dniu 20 kwietnia rb. mija czasokres zaczepienia prawomocności wyroku, który ma zdecydować o miliardowej fortunie polskiego podróżnika, odkrywcy góry Kościuszko w Australii

(Dokończenie).

Tymczasem Anglia nie zapomniała... o Australii. Pragnąc zabezpieczyć odkryte żyły przed „niebezpiecznymi przestępcami“ wysłała do Australii kilka silnych oddziałów wojska i rozpoczęła eksploatację terenów odkrytych przez Strzeleckiego na własną rękę. Obecnych otoczono „troskliwą“ opieką, a właściwy świadek odkrycia polskiego podróżnika, gubernator Gipps — w czasie jakiś później znikł z urzędu, by później — pod zmienionym nazwiskiem — wystąpić w roli jedynego spadkobiercy hr. Strzeleckiego.

Polski podróżnik i odkrywca zmarł w Londynie w r. 1873, pozostawiając około 17 milionów f. szt. w papierach wartościowych brytyjskich i australijskich, oraz olbrzymie posiadłości ziemskie w Australii. Ziemię tę do dnia dzisiejszego (obszar ca. 3.000 mil kwadratowych) są niepodzielone, gdyż dopiero po 60 latach, jeśli spadkobiercy po majątek się nie zgłoszą — przypadną one prawnie w udziale Anglii.

O podróżach hr. Strzeleckiego historia polska wiele nie mówi. Zazwyczaj wzmianki spotykane łączą nazwisko Strzeleckiego z odkryciem i nazwaniem góry Kościuszki imieniem polskiego bohatera. Edmund Strzelecki spędził znacznie większą część życia w podróżach, które obszerniej uwzględnione zostały w kilkudziesięciu dziełach obcych, przeważnie angielskich.

Strzelecki zmarł w Londynie i odtąd sprawę jego odkryć przysypał pył zapomnienia. Anglii nie zależy na wyjawieniu prawdy — Polska istnieje stosunkowo niedawno i nie miała do tej pory okazji upomnieć się o prawo „pierwszeństwa odkrycia“, któremu inne mocarstwa zawdzięczają swą wielkość i potęgę. Zapewne niejedno przecoczono w tych staraniach.

Sprawa spadkowa Strzeleckich znowu głośniejsza

Obecnie sprawa ta znowu nabiera aktualności i to aktualności palącego zagadnienia. Liczni spadkobiercy Strzeleckiego, potomkowie krewnych, którzy częściowo finansowali długie i dalekie podróże hr. Edmunda — głosem stanowczym upominają się o swoje prawa. W Stanach Zjednoczonych A. P. i w krajach Europy zorganizowani spadkobiercy kołatają do władz i sądów, domagając się rewizji sfałszowanego w swoim czasie testamentu spadkowego hr. Strzeleckiego. Proces zmierzający do obalenia tego testamentu toczył się przed sądami angielskimi. W londyńskim sądzie I instancji zapadł wyrok, mocą którego rzekomy testament Strzeleckiego został unieważniony, jako sfałszowany przez sekretarza zmarłego, niejakiego Johna Lemb Sarranta.

W instancji apelacyjnej, na skutek kno-wań osób zainteresowanych w miliardowej fortunie — wyrok I instancji uchylono, utrzymując w mocy testament sfałszowany. Wyrok ten pochodzi z dnia 20 kwietnia 1877. Rodzina zmarłego dowiedziała się o tym dopiero w lutym 1935 roku. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa angielskiego czasokres — zaczepienia wyroku wynosi 60 lat i upływa z dniem

20 kwietnia 1937 roku

W chwili obecnej organizator rodziny Strzeleckich, oraz inicjator wszelkich kroków prawnych, związanych z rewindykacją

spraw spadkowych — notariusz publiczny Bolesław J. Strzelecki z New Yorku — zgłosił petycję do rządów australijskiego i brytyjskiego, domagając się w imieniu spadkobierców zwrotu fortuny hr. Edmunda. Spadkobiercy zamieszkali w Polsce, wśród nich zaś szereg wybitnych osobistości o znanych nazwiskach, w akcji tej usilnie współdziałają, występując do kompetentnych czynników z prośbą o pomoc na terenie międzynarodowym. Zdaniem spadkobierców pomysłne załatwienie tej sprawy leży w dużej mierze w interesie państwa, które z tytułu prawa spadkowego jest poważnie zainteresowane w ogólnych dążeniach do rewindykacji sprawy spadkowej Edmunda

Przezorny Holender

Zabezpieczył sobie życie na 10 lat naprzód

Przezorność jest szczególną cechą Holenderów. Nic też dziwnego, że rekord w tej dziedzinie pobili pewien mieszkaniec Amsterdamu, który, straciwszy dwukrotnie znaczny majątek i zaznawszy biedy, postanowił zabezpieczyć się na przyszłość. Przed niedawnym czasem Holender otrzymał wiadomość o zgonie swego wuja w Paryżu, który pozostawił mu w spadku znaczny majątek. Przezorny Holender, na którego tak niespo-

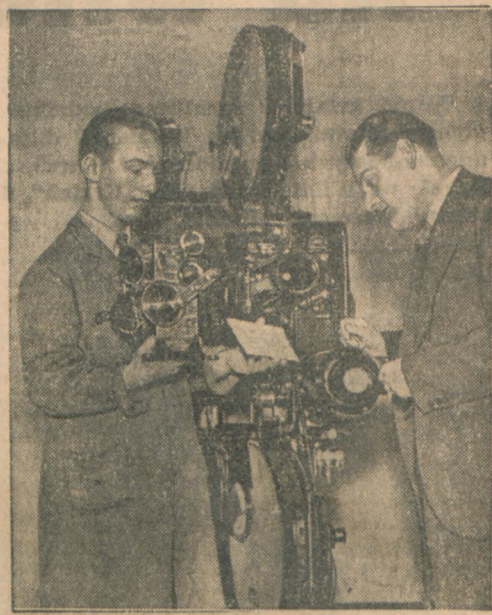
dziewanie spadała łaska fortuny, postanowił pozostać w stolicy nadsiekańskiej i zapewnić sobie spokojny byt, conajmniej na lat dziesięć. W restauracji Prunier opłacił na 10 lat swe posiłki. Magazyny konfekcyjne, bielizniane itp. otrzymały należność za dostawy przewidziane na najbliższy okres 10 lat. W swej przezorności Holender zabezpieczył sobie golenie i codzienne strzyżenie, opłacając z góry fryzjera na lat 10.

Marynarze niemieccy defilowali w Hawannie



W końcu lutego, w porcie hawańskim, na Kubie zatrzymał się krążownik niemiecki „Schleswig-Holstein“, którego załoga wzięła udział w defiladzie przed Batistą, prezydentem Kuby, odbyłej z okazji narodowego święta kubańskiego.

Dawid i Goliat



Na zdjęciu widzimy potężny, filmowy aparat projekcyjny z 1906 roku, a obok niego nowoczesny aparat, służący do wyświetlania filmów dźwiękowych, trzymany tylko w jednej ręce.

Strzeleckiego. Poza udziałem skarbu w masie spadkowej — interes państwa leży w możliwościach uzyskania terenu kolonialnego i rozwinęcia ruchu emigracyjnego. Spadkobiercy polskiego odkrywcy w petycji swej złożonej w rządach australijskim i brytyjskim domagają się bowiem otwarcia emigracji do „Prowincji Strzeleckiego“ w Australii (Nowa Południowa Walia) dla tysięcy rodzin Strzeleckich i 25.000 emigrantów polskich rocznie, oraz przyznania Polsce w formie kolonii ziem odkrytych przez Strzeleckiego, tj. regionu górskiego mount Kościuszko, 100 mil kwadratowych „Prowincji Strzeleckiego“ i kopalni złota: „Wellington“, „Bathurst“ i „Hartley“ wraz z polami złotodajnymi. Żądane odszkodowanie za dotychczasową eksploatację tych kopalni wyraża się zawrotną sumą, setek milionów dolarów.

Walka o spadek wre

Walka o zwrot olbrzymiego spadku i pretencji z tytułu praw odkrywcy hr. Strzeleckiego została podjęta w roku bieżącym z większą niż kiedykolwiek stanowczością. Zorganizowani spadkobiercy wielkiego polskiego podróżnika — wśród nich znaczna i poważna grupa Polaów — w obliczu zbliżającego się terminu 20 kwietnia r. b. domagają się głośnie rewizji krzywdzącego wyroku.

Zmaganiom tym których celem jest przyznanie słusznych praw do olbrzymiej spuścizny hr. Edmunda Strzeleckiego, nie należy przyglądać się obojętnie. Nie należy przede wszystkim zaniedbać żadnych środków mogących przyczynić się do całkowitego wyjaśnienia tej sprawy. Żle by się stało, a kraj nasz poniósłby niepowetowaną stratę, gdyby po 20 kwietnia r. b. wyszło na jaw, że wskutek zgubnego niedopatrze- nia z własnej winy utraciliśmy na zawsze miliony, po które — być może — wystarczyłoby tylko sięgnąć ręką.

KS. W. KNEBLEWSKI

U źródeł mistycyzmu i fanatyzmu hiszpańskiego

(Ciąg dalszy)

W jednej z przyległych klasztorów krypt znajduje się jego grób, skromne jakby łożo pośmiertne, wykute w marmurze. Dziwiła mnie jednak niechęć pokazywania grobu człowieka, który bądź co bądź odegrał znaczną rolę w dziejach Hiszpanii. Był on ślepiem wykonawcą woli dynastii, obrońcą jej stanu posiadania, człowiekiem niesłychanie silnej woli, świetnym organizatorem ówczesnego sądownictwa, opatem i zaufanym najwyższych powag.

Wreszcie jeden z ojców przyznał mi się, że robią to ze względu na niewłaściwości, czynione przez najrozmaitszych turystów, szczególnie liberalów i protestantów, drażliwych na temat inkwizycji. Zdarzyło się nawet kiedyś, że jeden z ministrów sekcjiarskich, zwiedzający też i klasztor św. Tomasza, pozwolił sobie splunąć na sarkofag Torquemady, co znalazło wśród jego kompanionów aplauz. Przy tym dodał szyderczo: „Tak, splunąłem, jestem wolny Amerykanin i jako wykształcony pastor rad jestem ze sposobności, która mi pozwoliła pokazać tym bałwochwalcom hiszpańskim, co sądzi o diablach, palących ludzi na stosie inkwizycji“.

Między jego towarzyszami znalazł się zaledwie jeden, który mu na to odpowiedział, że to już zbyt dawno, by pamiętać zło, dokonane przez Torquemadę, a wreszcie przecież jesteśmy chrześcijanami, którzy mają przebaczać i winy innym darowywać.

Zakonnik, który ich oprowadzał, milczał. Jenó uklęknął przy grobie i połą własnego habitu wтары

miejsce, gdzie padła płwocina. I tak się wyraził kontrast kultury dwu światów, postępowych pyszałków i pokornego sługi klasztoru. Turyści ukarani w swym wolnomyślnym fanatyzmie, odeszli, nie przeprosiwszy nawet za ten gruby nietakt i chamstwo — skromnego zakonnika.

Z postacią Torquemady łączy się sprawa inkwizycji hiszpańskiej, która nawet nie oszczędziła św. Teresy. Zawiadomiono ją oficjalnie w r. 1575, że i jej życie, a zarazem działalność są rozpatrywane przez inkwizytorów, chociaż Jej wiara i postępowanie były w zgodzie z najwyższymi władzami krajowymi i Stolicą Apostolską. Ale dla inkwizycji hiszpańskiej mało znaczyło być człowiekiem nienaganego życia i czystej wiary, czego przykładem jest los męczennika świętobliwego i gorliwego o tryumf kościoła arcybiskupa Toledo Bartłomieja de Carranca. Porwanego podczas wizytacji pasterskiej w d. 22 sierpnia 1559 r. i uwięziono w Valadolid, gdzie znęcano się nad nim przez 17 lat.

Więziono go tak surowo, że nawet nie wiedział o wielkim pożarze jaki nawiedził w tym czasie całe miasto, w którym spłonęło około czterystu domów. Pisał wtedy do króla Filipa II o pomoc, jako ten, który się już nie spodziewa wyjścia z kazamat inkwizycji i pewny jest wyroku śmierci.

Błędów i nadużyć inkwizycji hiszpańskiej nie należy przypisywać charakterowi i psychologii całego narodu. Były one nalotem pochodzenia obcego, płynącym z upadku prawdziwej teologii, którą oparowały błędny mistycyzm i fanatyzm. Oczywiście wszystko to działało pod olbrzymim wpływem ideologii mahometańskiej i kabalistycznej — żydowskiej, mimo nienawiści, jaką mieli zawsze Hiszpanie do Żydów.

Mistycyzm oparł się na sensualizmie afrykańskim, a fanatyzm był naturalną reakcją za ośmsetletnią niewolę arabską, połączoną z ustawicznymi wojnami i ruiną starej kultury iberyjskiej. Wylana przez chrześcijan krew, w walce z niewiernymi, spowodowała mściwego Hiszpana do również krwawego porachunku i zapłaty złem za zło, wbrew nakazom kościoła, ale w interesie dynastii, rządzącej podzieloną całe wieki Hiszpanią.

Wyrazicielem sądów nowoczesnych o fanatyzmie i inkwizycji hiszpańskiej jest wybitny pisarz Unamuno, który w swym dziele „La Espana Moderna“ wyraża się tak: „Hiszpania jest krajem tych, którzy są większymi papistami od samego Papieża. Hiszpania jest terenem specjalnego uprzywilejowania, pełna tego, co można nazwać integralizmem, a co jest jednocześnie tryumfem całkowitego indywidualizmu z minimalną dozą personalizmu. Hiszpania była i jest dotąd ziemią inkwizycji“.

Czy Unamuno ma w tym rację możnaby długo dyskutować. Jedno atoli trzeba ustalić, że Hiszpanii nie można nazwać bardziej katolicką od samego Papieża. Nie można jej przypisywać integralizmu katolickiego wobec wpływu kultury maurytańskiej i tradycji pogańskich. Choć nie przyjęła ona doktryn protestanckich w średnich wiekach, to dziś, niestety, dość łatwo chlonie mrzonki radykalizmu i liberalizmu. Wreszcie inkwizycja, która się ujawniła w pewnej epoce w Hiszpanii, nie płynęła z duszy i usposobienia całego narodu. Była to jedynie fragmentaryczna reakcja, z jednej strony dynastii, a z drugiej fanatycznej samoobrony sumienia katolickiego przed wrogimi wpływami ideologii mahometańskiej, żydowskiej i protestanckiej.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Na srebrnym ekranie



1



6



7



8

9



2

Z powodu olbrzymiego zainteresowania zmuszeni jesteśmy podać po raz drugi i ostatni warunki

naszego drugiego konkursu filmowego

* * 21 gwiazd * *

WARUNKI KONKURSU:

Wyciąć stronice i na fotografiach napisać imię i nazwisko gwiazdora czy gwiazdy. Załączając stronice z rozwiązaniem, należy ją wysłać na adres: TORUŃ, BYDGOSKA 56, „DZIEŃ POMORZA”, na ręce kier. działu filmowego. Za każde trafne nazwisko liczyć będziemy 2 punkty. Ilość punktów decyduje o zajęciu miejsca.

Nagrody:

Nagrody pieniężne ufundowały dyrekcje kin miasta Torunia. (Kino Mars, kino As, kino Swit i kino Aria). W skład jury konkursu, wejdą pierwszorzędni znawcy sztuki kinematograficznej.

| | | |
|---------------------------------|-------------------------------------|---|
| Nagroda I. — 50 zł kino „AS” | Nagroda III. — 30 zł kino „MARS” | Nagroda V. - Aparat fotogr. Kodak-Baby |
| „ II. — 40 zł kino „SWIT” | „ IV. — 20 zł kino „ARIA” | Redakcja „Dnia Pomorza” |

Nagrody pocieszenia:

| | |
|--|---|
| Nagroda I. — Materiał na letnią sukienkę. | Nagroda IV. — Kwartalna prenumerata „Dnia Pomorza”. |
| Nagroda II. — Tenisowe pantofle. | Nagroda V. — Kwartalna prenumerata „Dnia Pomorza”. |
| Nagroda III. — Kwartalna prenumerata „Dnia Pomorza”. | Nagroda VI. — 3 pary skarpet męsk. |

Uwaga! W myśl zarządzeń pocztowych, koperty z rozwiązaniem należy opatrzyć znaczkiem 25 gr., a nie 5 gr. (jako druk), gdyż w stronicy znajduje się więcej niż pięć pisanych ręcznie, (wypełnianych w rubrykach przez uczestników konkursu).

Termin nadsyłania rozwiązań uoliwa w następny wtorek dnia 16 bm. o godzinie 18-tej.



10

11



3



12

13



4



18



19



14

15



5



20



21



16

17

Lodołamacze w walce z zatorym na Wiśle

Półtora tysiąca koni mechanicznych w upartym wysiłku zмага się z żywiołem

(Od własnego wysłannika).

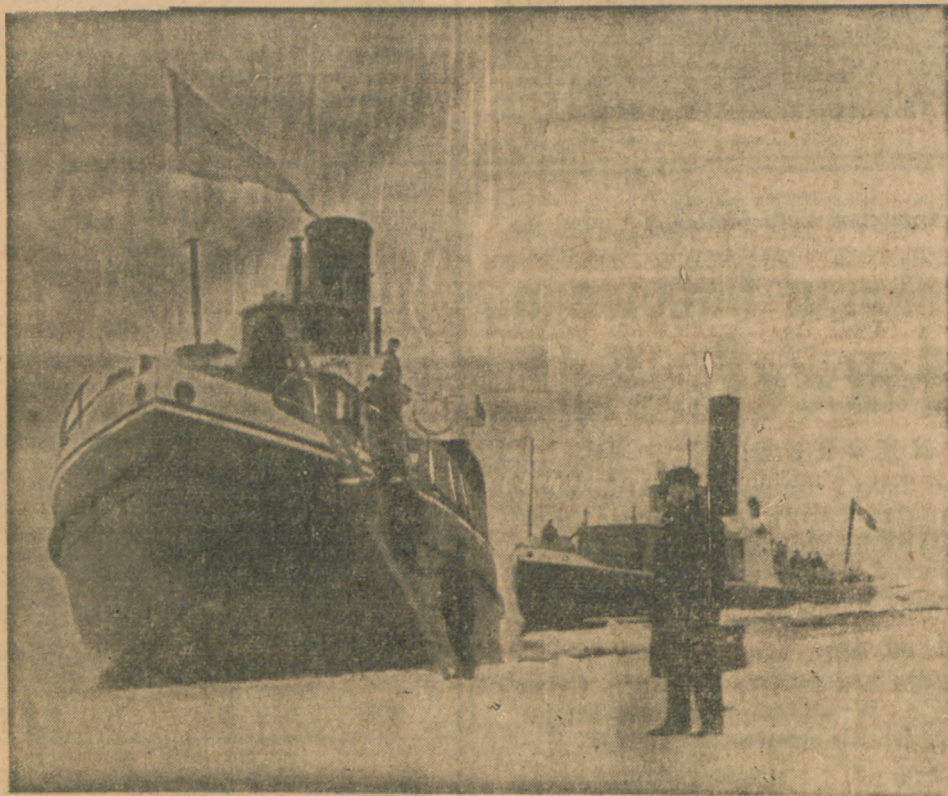
Bieńkówka, 8 marca.

Sytuacja na Wiśle na odcinku od Fordonu do Chełmna przedstawia się nadal groźnie. Nad opanowaniem żywiołu i zabezpieczeniem ludności przed powodzią pracuje niezmordowanie dnem i nocą cały sztab specjalistów i przedstawicieli władz administracyjnych.

W sobotę, dnia 6 bm. tereny zagrożone zwiedził Wojewoda Pomorski p. Władysław Raczkiewicz, informując się szczegółowo o sytuacji i wydając szereg zarządzeń, mających na celu jaknajbardziej energiczne prowadzenie akcji zapobiegawczej.

Sztab pracujący na terenach zagrożonych składa p. Wojewodzie Pomorskiemu meldunki telefonicznie o sytuacji i przedsięwziętych środkach zaradczych, otrzymując zarządzenia i instrukcje.

Redakcja nasza pragnąc zapoznać szeroki ogół naszych Czytelników z sytuacją delegowała na miejsce specjalnego wysłannika, którego szczegółowy reportaż zamieszczamy.



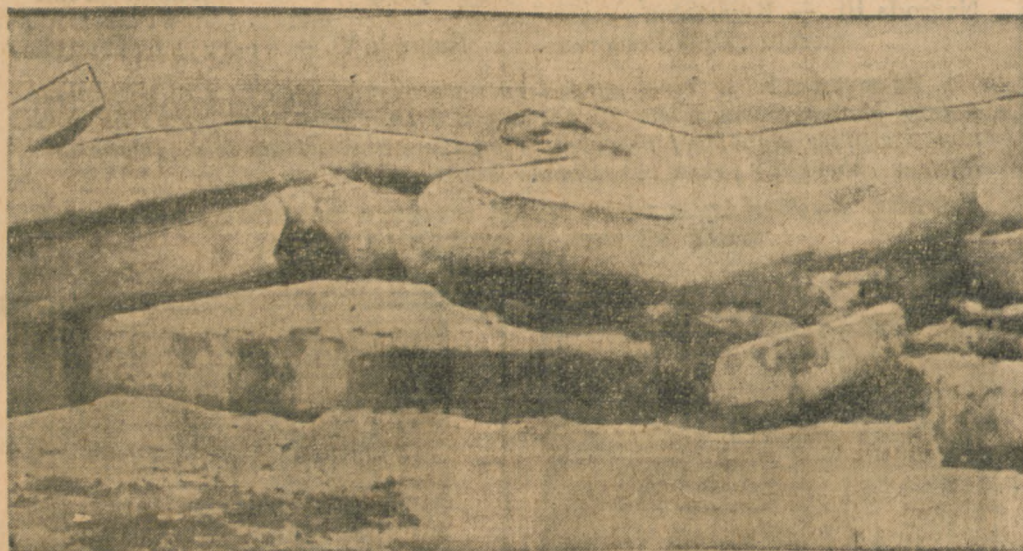
„Drwęca” na lodzie utknęła i „Bug” musi ją ściągnąć

„Wisła wylała!” — „Nizina świecka w niebezpieczeństwie!” — „Bydgoszczy grozi powódź!” — Takie i inne nagłówki alarmujące krzyczą z płacht gazet, takie wieści trwożne obiegają miasta i wioski.

Na Wiśle utworzył się w zupełnie nieoczekiwanym momencie zator lodowy. Kra, która płynęła z góry Wisły, zatrzymała się w pewnej chwili na ławicy piaskowej gdzieś w okolicy wioski Bieńkówka (o 10 km. powyżej Chełmna) i zwolna poczyniała narastać, zasilana przez dalsze poletka lodowe, płynące bez przerwy z prądem, a wstrzymane w swym biegu przez unieruchomioną na piaskach zapórę. W przerażająco krótkim czasie zdążył się tam utworzyć zator lodowy na przestrzeni 26 km. sięgając w niektórych miejscach dna Wisły i zrastając się z nim tak, że zamknął wodom Wisły swobodny odpływ. Piętrzące się przed tą naturalną tamą wody szukają innego ujścia i kiedy dostatecznie narosły, przelewają się przez brzeg i rozplývają po nizinnych polach, niszcząc dobytek ludzki, zagrożając ludzkiemu życiu. Tak stało się i obecnie: Wisła opuściła swoje koryto na kilometrze 792 i poczęła sobie torować nową drogę poprzez nizinę świecką.

Wieść o powodzi budzi strach i niepokój nie tylko u ludności zagrożonych i dotkniętych już katastrofą okolic. Stawia na nogi także licznych pracowników władz i urzędów, powołanych do czuwania nad bezpieczeństwem okolic przybrzeżnych. Ludziom z Zarządu Wodnego groźna i wciąż w nowe niespodzianki obfitująca sytuacja na Wiśle od trzech tygodni spędza sen z oczu. W Toruniu, Fordonie, w Chełmnie, Grudziądzu, Tczewie w krytycznym okresie całymi nocami palą się światła w biurach Zarządu Wodnego. Dźwięczą co chwila dzwonki telefonów, które donoszą o sytuacji na poszczególnych odcinkach. Po drutach płyną ostrzeżenia i zarządzenia, jak stawić czoła żywiołowi, buntującemu się przeciw okiełznaniu przez człowieka. Aparat państwowy, odpowiedzialny bezpo-

średnio — o ile to w mocy ludzkiej — za opanowanie katastrofy, czuwa dzień i noc. Wszyscy są na posterunku, żołnierze obowiązku.



Zwały kry na Wiśle

Sytuacja na Wiśle tym razem — jak już wspominałem — przez noc stała się krytyczna. Z dwóch stron na dwa sposoby przystąpiono do ataku na zator: przy pomocy wojska i dynamitu, oraz przy pomocy lodołamaczy. Wojsko było natychmiast na miejscu, lodołamacze pełną parą spieszyli od Tczewa w górę rzeki. Przez całą sobotę powietrzem w okolicy Bieńkówki wstrząsały wybuchy ładunków. Ale dynamit wiercił tylko nieszkodliwe dziury w lodzie i cała jego siła rozplýwała się w powietrzu. Giętkiej, elastycznej papki zatoru wybuchy nie zdołały rozsadzić. Zator stał w miejscu, i tylko trochę drobnej kry odpływało w dół rzeki.

Groźna sytuacja ściągnęła do Chełmna cały sztab wiślany z Torunia, Tczewa, Gdańska na walną naradę, pod przewodnictwem Pana Wojewody Pomorskiego Raczkiewicza, po której dwa lodołamacze gdańskiej Rady Portu „Bug” i „Drwęca” („Drewenz” w oryginale) ruszyły na podbój zatoru. Zdążyły już przybyć do Chełmna i czekały w porcie pod parą.

Jedziemy w górę do Bieńkówki. Zimowa Wisła pusta, szara, posepna. Ponury krajobraz zasnuwają dwie smugi czarnego dymu, które wala z kominów „Bugu” i „Drwę-

cy”. Czasem stado kaczek w locie przecina nam drogę. Po kilku kwadransach szarość Wisły przechodzi w biel. To już zator. Ciągnie się daleko przed nami. Ponad gładką tu i ówdzie płaszczyznę lodu wyrastają dziko spiętrzone rumowiska lodowych brył, obelisków i płyt. Biała grzywa, którą wyrzuca dziób lodołamacza, rośnie i jeszcze większa fala faldzi powierzchnię Wisły za rufą. W kotłach dyszy siła 500 koni mechanicznych. Potężna śruba w zawrotnym wirze biczuje wodę, że bryły lodu pryskają wysoko w powietrze.

Tafla lodu już tuż przed dziobem. Lodołamacz wtacza się na nią całym ciężarem swych trzystu ton. Z ostrym chrobotem i loskotem. Gwałtowny wstrząs rzuca nas wszystkich o parapet mostku kapitańskie-

Lodołamacz zsuwa się z lodu do wody, cofa się, aby móc nabrać rozpędu do nowego ataku na zapórę, na lodowe zwalisko. Po chwili kieruje dziób w inną stronę i znowu swą siłą kruszy kry i sryż, które odłupane od zwartej pokrywy odpływają w dół. Płyną wolno, gdyż prąd, osłabiony przez zator, nie unosi ich szybko w dół. W tym niebezpieczeństwie!

Lodołamacze, posuwające się naprzód, mogą znaleźć się w tej sytuacji, że kra, odpływająca za nimi, znowu skupi się i zlepia w jedną całość i gotowa zamknąć im odwrót, tworząc nowy zator na tyłach. Z tego też powodu lodołamacze czołowej akcji wymagają pomocy dalszych statków, które oczyszczają za nimi drogę odwrotną. W niedzielę, o której wciąż mowa, tych lo-



Lodołamacze w akcji

go. Tafla lodowa łamie się z chrzęstem. Ze szpar i rys tryska z bulgotem brudna, zmacona woda. Połamane tafle lodu, grube na blisko pół metra, odpryskują od burty, z pod nich z wody wypływają bryły jeszcze

lodołamaczy jeszcze nie było. Dla tego „Bug” i „Drwęca” musiały posuwać się naprzód z wielką ostrożnością.

Zdarzyło się, że w pewnej chwili „Drwęca”, wtoczywszy się na lód... stanęła. Śruba napróżno biła w wodę... Lodołamacz nie drgnął. Ryk syreny musiał zaalarmować „Bug”, pracujący po drugiej stronie rzeki. Podpłynął i zbliżył się do rufy „Drwęcy”. Przy jego pomocy po długim zmaganiu się z lodem „Drwęca” spłynęła z powrotem do wody.

I tak raz po razie lodołamacze atakują zator, aż wieczór kładzie kres ich pracy.

Wieczorem do Województwa Pomorskiego i do biura Zarządu Wodnego płyną raporty ze wszystkich strażnic nadrzecznych, a stąd rozchodzą się zarządzenia: Świecie musi być w pogotowiu — do Fordonu należy wysłać tyle i tyle bosaków, łodzi, kół ratunkowych. — Po chwili nadchodzi wiadomość z dołu Wisły: — „Narutowicz” opuścił Grudziądz — „Czarna Woda” płynie z Korzeniewa (to dwa dalsze lodołamacze, które pomogą rozbijać zator).

Cztery lodołamacze, które w poniedziałek rozpoczęły dalsze rozbijanie zatoru, przedstawiają się przeszło półtora tysiąca koni mechanicznych. Da j B o ż e, by dotarły do kilometra 792 na Wiśle, do tego krytycznego miejsca, skąd wody Wisły wylewają się na niziny nadwiślańskie, — aby dotarły dotąd, zanim przyplynie fala kulminacyjna...
Wacław Wityk.

starszego lodu, odpływają i znikają w kielwacie.

— Całą siłą wstecz! — pada rozkaz „telegraficzny” z budki sternika do maszynowni.



„Bug” przy pracy

Groźba powodzi na Kaszubach minęła

Przybór wód na Kaszubach ustał. Groźba wylewów minęła. Wprawdzie stan wody na rzece Reda jest podniesiony, lecz rzeka płynie już własnym korytem. Również opadł poziom wód na rzekach Piaśnicy i Płutnicy pod Puckiem.

Kolejarze pokazali co umieją...

Z wizytą w świetlicy K. P. W. w Grudziądzu

Zamiłowanie do oświaty i kultury — Różnorodność zainteresowań

KPW. Ile w tych trzech literach mieści się ofiarności, bohaterstwa, siły, prężności i życia. Kolejowe Przystosowanie Wojskowe! Służba kolejarza dla Państwa i Narodu Polskiego! Poświęcanie wolnych chwil — zbiorowości!

Ciężka i odpowiedzialna jest praca kolejarska. Męczy i wyczerpała nerwy, naraża na śmierć; a jednak kolejarz po wypełnieniu swych codziennych obowiązków bierze karabin na ramię i ćwiczy „oko i dłoń w Ojczyznę obronie”, chodzi do świetlicy na wykłady, pracuje nad sobą, by być jaknajpożyteczniejszym, jaknajwartościowszym obywatelom. Zaiste, wielka to ofiarność!

Kolejowe Przystosowanie Wojskowe należy dziś do najsilniejszych, najsprawniejszych i najbardziej zdyscyplinowanych organizacji Rzplitej! nie dziwota, wszak kolejarz wniósł do niej szereg swych pięknych zalet, wyrobionych przez wykonywanie trudnego zawodu: karność, żelazny hart i wolę wytrwania.

Wśród tysięcznych ognisk KPW., rozsiadanych po całym kraju, ognisko Grudziądz zajmuje poczesne miejsce tak pod względem liczebności członków, jak i wyników pracy. Oczywiście praca jest tak bogata dzięki temu, że kolejarz Pomorzańszczyzny odznacza się zaletami, wśród których dominują obowiązkowość i szczerzy patriotyzm.

W tych dniach mieliśmy możność obserwowania szerokiego nurtu życia Kolejowego Przystosowania Wojskowego w Grudziądzu. Widzieliśmy bogactwo form pracy społecznej, żywe tętno działalności, rozległą skalę zainteresowań: od wojskowych, po przez sport do kulturalno-oświatowych. Rozkoszowaliśmy się atmosferą koleżeństwa i solidarności, karmionej świadomością przynależności do jednego potężnego i arcyważnego dla bytu Państwa warsztatu, jakim są koleje. Podziwialiśmy systematyczną i głęboko przemyślaną robotę kierownictwa życia społecznego kolejarzy grudziądzkich.

KPW w Grudziądzu — to istotnie silna, kłipka bujnym życiem organizacja.

W ŚWIETLICY GWARNO I WESOŁO

Jesteśmy w świetlicy kapewiackiej, mieszczącej się — jak wiadomo — w zabudowaniach dworca grudziądzkiego. Wieczorna pora. Wita nas wesóły gwar licznej grona osób. Towarzystwo mieszane: panie i panowie, młodzi i starzy, dzieci i dorośli; z świetlicy bowiem korzystają również członkowie rodzin kolejarzy. Jedni siedzą przy stolikach grając w szachy, drudzy czytają, młodzi uprawiają ping-ponga, inni znowu spędzają czas na pogawędce. My zaś zasiadamy do stołu z prezesem ogniska p. inż. Madany, naczelnikiem oddziału drogowego w Grudziądzu oraz z kilkoma najbardziej czynnymi w Kolejowym Przystosowaniu Wojskowym kolejarzami.

Dowiadujemy się moc szczegółów. Z rozmowy widać, że wszyscy są owiani miłością do swej organizacji i pragnęli by o niej powiedzieć jaknajwięcej. Uwagi te postaraliśmy się powiązać w jedną logiczną całość i możliwie ze ścisłością kliszy fotograficznej przedstawić naszym czytelnikom ciekawe życie grudziądzkich kapewiaków (członków KPW).

TROCHĘ HISTORII

Najpierw trochę historii! Ognisko Kolejowego Przystosowania Wojskowego w Grudziądzu założone zostało w roku 1929 przez śp. inż. Elżanowskiego. Początek był oczywiście bardzo skromny. Placówka przeżywała okresy odpływu i przyływu, aż wreszcie za czasów prezesury p. inż. Bystrzyńskiego rozpoczął się stały jej rozwój i stabilizacja. Od mniej więcej pół roku kierownictwo dzierży p. inż. Madany, który stał się duszą i promotorem Ogniska. Obecnie liczy ono ponad 1000 członków, co stanowi 100 proc. ogółu kolejarzy grudziądzkich. — Ilość członków jeszcze powiększy się w najbliższą przyszłość, gdyż według zarządzenia wyższych władz Kolejowego Przystosowania Wojskowego przyłączone zostanie do Ogniska Grudziądz Ognisko w Gardel.

Obecne prezydium Zarządu Ogniska KPW w Grudziądzu tworzą: prezes p. inż. Madany, naczelnik oddziału drogowego, wiceprezes p. Handke, kontroler ruchu, sekretarz p. Teodor Kamiński, skarbnik p. Władysław Bodur.

Poza KPW kolejarze grudziądzcy i ich rodziny należą jeszcze do Stowarzyszenia „Rodzina Kolejowa” (prezes p. Kubara), oddziału kolejowego Ligi Morskiej i Kolonialnej (prezes p. inż. Madany), i do Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Fakt ten świadczy o niezwyklej ofiarności i ruchliwości społecznej kolejarzy grudziądzkich, którzy mimo ciężkiego położenia materialnego nie szczędzą świadczeń na cele patriotyczne.

KOLEJARZE — 10 PROC LUDNOŚCI GRUDZIĄDZA

Zaznaczyć przy tym należy, że rzesze ko-

Pani Simpson opuściła Cannes

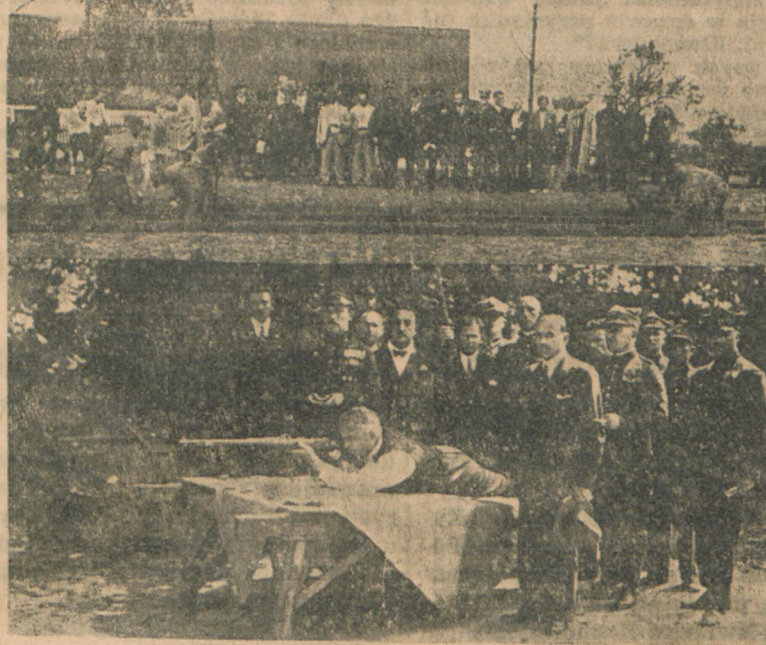
Paryż, 8. 3. (PAT) Havas donosi z Cannes, że pani Simpson - w towarzystwie państwa Rogers, u których zamieszkała od czasu opuszczenia Anglii, opuściła dziś samochodem Cannes, udając się na dwumiesięczny pobyt w okolicy Tours.

lejarzkie wraz z rodzinami liczą ponad 5000 osób, co stanowi blisko 10 proc. ludności miasta Grudziądza.

Działalność KPW rozbija się na szereg sekcji.

„TERAZ CZUJĘ SIĘ LEPIEJ”.

I. Przystosowanie wojskowe, pierwszy i właściwy cel. Referentem tej sekcji jest p. Masłowski. Każdy członek KPW do lat 50



Zdjęcie górne — Ćwiczenia techniczne. Dolne — Prezes okręgu KPW oddaje pierwszy strzał na strzelaniu o mistrzostwo okręgu.

jest zobowiązany przejść przez wojskowo-kolejowe przeszkolenie techniczne. Naogół wszyscy chętnie chodzą na te ćwiczenia. Opowiedziano nam ciekawy fakt z tej dziedziny. Pewien starszy już kolejarz narzekał, że jest chory oświadczając, że nie mógł by brać udziału w ćwiczeniach; poszedł jednak i po ukończeniu przeszkolenia oświadczył: „Teraz czuję się lepiej”.

SUKCESY SPORTOWE.

II. Wychowanie fizyczne (referent p. Masłowski). Sekcja ta dąży do podniesie-



Kolejarze grudziądzcy maszerują na ćwiczenia.

nia sprawności fizycznej kolejarzy i członków ich rodzin przez uprawianie gier sportowych, gimnastyki, lekkiej atletyki itp.

Do większych sukcesów sportowych K. P. W. Grudziądz należy: zdobycie w zawodach kajakowych mistrzostwa Grudziądza i wicemistrzostwa Pomorza, w zawodach ping-pongowych wicemistrzostwa Grudziądza, a w zawodach marszowych w Poznaniu mistrzostwo kajakowego Przystosowania Wojskowego i pucharu ministra komunikacji. Dodać trzeba, że 139 członków Ogniska zdobyło Państwową Odznakę Sportową.

Gry sportowe prowadzi wyszkolona instruktorka p. Markiewiczówna. KPW. posiada własny plac treningowy przy dworcu towarowym.

STRAWA DUCHOWA OBOK ROZRYWKI.

III. Dział kulturalno - oświatowy. W tej dziedzinie Kolejowe Przystosowanie Wojskowe tworzy rzeczy naprawdę podziwu godne. Kultura i oświata w KPW. stoją na bardzo wysokim poziomie; poczynania w tym dziale dają rezultaty będąc najbogatsze.

Aparat działalności kulturalno - oświatowej jest rozbudowany do tego stopnia, że stanowi on najrozleglejszy odcinek pozostałego życia kolejarskiego. Kierownictwo tego odcinka w ciągu kilku lat praktyki i doświadczeń wypracowało specjalne me-

lody oddziaływania, oparte na znajomości psychologii ludzkiej. Program roboty kulturalno - oświatowej w KPW, jest niezwykle urozmaicony i obejmuje różnorodność ludzkich zainteresowań. W wielu innych organizacjach życie kulturalno - oświatowe sięje przeraźliwą nudę; przejawia się tylko w suchych wykładach, na które przybywa zwykle parę osób, w Kolejowym Przystosowaniu Wojskowym zaś wszystko jest urządzone ciekawie, pomysłowo, z rozmachem

ski, nauczyciel szkoły powszechnej imienia Król. Jadwigi.

Sekcja Solistek, grupująca panie z rodzin kolejarskich, obdarzone ładniejszym głosem, zorganizowała p. Madanowa, była artystka Opery Poznańskiej, która równocześnie prowadzi ćwiczenia śpiewu. Panie solistki wraz z p. Madanową już kilka razy występowały na terenie Kolejowego Przystosowania Wojskowego, zdobywając zasłużony aplauz.

Orkiestra dęta, składająca się z 20 członków, uświetnia pochody i wieczory członków; dyrygentem jej jest p. Niedzielski, który już został wymieniony jako bibliotekarz Ogniska.

Najbardziej ruchliwą sekcją działu kulturalno-oświatowego jest sekcja teatralno-widowiskowa (kierownik p. Ochman, reżyser p. Makowski).

WIECZORNICE KAPEWIACKIE ZAWSZE LICZNIE ODWIEDZANE.

Niemalą rolę w życiu KPW. Grudziądz odgrywają wieczornice i akademie. Stosowany przez p. inż. Madanego schemat programów oznacza się wielobarwnością i dużym urozmaicheniem. Oto jego punkty: Po zagajeniu następuje krótki odczyt jako główny cel oświatowo-wychowawczy wieczoru. Z kolei idą deklamacje, recytacje, przedstawienie, występ chóru „Sygnał”, śpiew solowy pań itp. W ten sposób uczestnicy nie tylko ucza się, ale także bawią; metoda ta okazuje się bardzo skuteczną, nie ma bowiem w Grudziądzu organizacji, która by zdołała na swych wieczornicach kulturalno-oświatowych zgromadzić tyle osób, co ognisko KPW. w Grudziądzu.

POZA WŁASNE PODWÓRKO.

Grudziądzcy kapewiaci, posiadając doświadczony i rutynowany aparat działalności kulturalno-oświatowej, zamierzają wyjść z wieczornicami i akademiami poza ściany Kolejowego Przystosowania Wojskowego i dzielić się swoim dorobkiem z szerszymi masami społeczeństwa. I tak projektuje się n. p. zaproszenie bezrobotnych z „MADERY” na niektóre przyszłe imprezy KPW. Inicjatywie tej należy przyklasnąć.

WĘDRÓWKA PO UBIKACJACH ŚWIETLICY KOLEJARSKIEJ.

Na zakończenie p. inż. Madany oprowadza nas po ubikacjach świetlicy kolejarskiej. Tuż przy wejściu znajduje się przestronna sala teatralna, gdzie się odbywają zebrania ogniska, odczyty, wieczornice i akademie. W chwili, gdy zwiedzamy salę, kolejowy chór „Sygnał” ćwiczy gorliwie jakąś pieśń, a grono młodzieży gra w ping-ponga.

Następnie wchodzimy do właściwego pokoju świetlicowego, przepelnionego siedzącymi przy stolikach kolejarzami i członkami ich rodzin. Z rogu pokoju rozbrzmiewa dźwięki muzyki radiowej, KPW. Grudziądz posiada bowiem b. dobry, nowoczesny radioaparat. Wogóle widać, że społeczność kolejarska lubi muzykę, gdyż w świetlicy znajduje się oprócz radia jeszcze pianino i patefon; a muzykę pono lubi, tylko ludzie dobrzy...

Ściana świetlicy obwieszona jest nagrodami sportowymi, fotografiami z życia kapewiackiego itp. Zauważyliśmy również gazetę ścienną i skrzynkę zapytań, do której każdy członek ma prawo wrzucać zażalenia i prośby. Na poczesnym miejscu wywieszono duży plakat, zawierający deklarację ideowo-polityczną płk. Koca.

Starannym opiekunem świetlicy — jako jej gospodarz — jest zawiadowca stacji Grudziądz p. Bronisław Buchholz. W końcu zwiedzamy pokój biblioteczny.

POMNIK MARSZ. PIŁSUDSKIEGO DZIEŁEM KAPEWIAKÓW.

Wymienić należy jeszcze jeden szczegół z działalności Kolejowego Przystosowania Wojskowego w Grudziądzu: w ogródku dworcowym stoi pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako znak holdsu kolejarzy Wskreszicielowi Polski; pomnik ten, odsłonięty dnia 11. XI. 1933 r., został zaprojektowany i wykonany przez kolejarza - kapewiaka p. Gorywodę, biuralistę miejscowej parowozowni.

Każda organizacja jest taka, jakimi są jej członkowie. Plan pracy Ogniska KPW. w Grudziądzu jest doskonały, panuje w nim przedsiębiorczość, zamiłowania kulturalno-oświatowe, duch obywatelski... dzieło to, bujnie rosnące, jest dowodem na wysoce wartości kolejarzy grudziądzkich.

M. Bagiński.

We wszystkich szkołach egipskich nauka o obronie przeciwgazowej

Kair, 7. 3. (ag) Komisja ekspertów, która powróciła z Londynu, opracowała plan przymusowego nauczania całokształtu zagadnień, dotyczących obrony przeciwgazowej, we wszystkich szkołach egipskich.

KALENDARZYK

Wtorek, 9. 3. Franciszki
Środa, 10. 3. 40 Męczenników
Czwartek, 11. 3. Konstantyna

STAN WODY W WISŁE

Stan wody w Wiśle z dnia 8. 3.: Kraków — 1,28 (1,84); Zawichost — 2,64 (2,91); Warszawa — 3,47 (3,71); Płock — 3,84 (2,26); Toruń — 3,84 (2,34); Fordon — 5,33 (5,33); Chełmno — 2,41 (2,36); Grudziądz — 2,65 (2,66); Korzeniewo — 2,80 (2,68); Piekło — 2,38 (2,23); Tczew — 2,50 (2,34); Einla-ge — 2,48 (2,40); Schlewenhorst — 2,52 (2,46).

Temperatura wody w Wiśle + 0,4 (0,5).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Na toruńskim bruku

— Koło Historyczne przy państ. gimnazjum im. M. Kopernika zawiadamia, że druga część odczytu prof. mgr. Ryszarda Boszko pt. „Garść wrażeń z wycieczki na Bałkany” odbędzie się we wtorek dnia 9 bm. o godz. 19 w auli tegoż gimnazjum. Odczyt, potraktowany jako osobna całość, będzie bogato ilustrowany przezręczkami. Tematem prelekcji: Bułgaria i Rumunia. Wstęp bezpłatny. 1425

— W środę dnia 10 bm. na zebraniu dyskusyjnym Klubu Polsko - Angielskiego w Toruniu p. L. Jabłońska wygłosi referat pt. „How to win friends” (Jak zdobyć przyjaciół). Jak wiadomo wieczory dyskusyjne Klubu Polsko-Angielskiego odbywają się w każdą środę o godz. 20 w sali książęcej „Dworu Artusa” i dają możliwość obecnym brać udział w towarzyskiej rozmowie w języku angielskim. 1449

Kino „ŚWIT” Prosta 5

Wielka premiera 1448
Marta Eggerth — Leo Slezak
w kapitalnej komedii wiedeńskiej p. t.

Blond Carmen

wspaniała muzyka, melodie, śpiewy, tańce, dowcipna treść, humor, komiczne sytuacje.

Tygodnik aktualności — Początek o 5, 7, 9-tej.

— Stowarzyszenie Właśc. Nieruchomości. Nadzwyczajne ogólne zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Toruniu odbędzie się w czwartek, dnia 11 marca 1937 r. w dużej sali „Dworu Artusa”, w drugim terminie bez względu na ilość obecnych o godz. 19-ej.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia z dotychczasowych starań i interwencji u władz miejskich i państwowych a) w sprawie obniżenia świadczeń miejskich i podatków, obciążających własność nieruchomości, b) sprawozdanie z osiągniętych w tym względzie rezultatów, c) nowe dodatkowe obciążenie własności nieruchomości miejskiej w myśl projektu ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, d) wystąpienie Zw. Miast Polskich do Min. Spraw Wewnętrznych o wprowadzenie nowych obciążeń: I. podatku od przyrostu wartości nieruchomości miejskiej, II. podatku od placów niezabudowanych i niedostatecznie zabudowanych, e) obecne nadmierne obciążenie własności nieruchomości na rzecz miasta. 3) Dyskusja i wnioski idące w kierunku poczynienia dalszych kroków w obronie zagrożonej własności nieruchomości miejskiej w Toruniu. 4) Wolne głosy.

Ze względu na konieczność obrony zagrożonych interesów właścicieli nieruchomości, obecność wszystkich członków Stowarzyszenia obowiązkowa, właściciele nieruchomości niestowarzyszeni mile widziani. Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. 1446

— Odczyt ks. dr. Trzeciaka. Dzięki staraniom Wojewódzkiego Komitetu do walki z komunizmem, dziś dnia 9 bm. o godz. 19.30 w Dworze Artusa wygłosi znany działacz społeczny ks. dr. Trzeciak z Warszawy odczyt pt. „Bulla Papięza Benedykta XIV o odżyczeniu Polski”. Bilety w cenie 50 gr. do nabycia w Towarzystwie Krajoznawczym (Ratusz). Odczyt ze względu na prelegenta budzi żywe zainteresowanie wśród miejscowego społeczeństwa.

— Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego w Toruniu. — Dnia 11 bm. o godz. 18,45 w świetlicy RIOK w Toruniu, Strumykowa 11 wygłoszony zostanie referat pt. „O Ubezpieczalniach Społecznych” przez p. Barczyńskiego. Wstęp wolny dla członków Instytutu i wprowadzonych gości. Pożądane jak najliczniejsze przybycie.

— Koncert Samorządu Uczniów Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Król. Jadwigi w Toruniu organizuje pod protektorem Dyrekcji, Grona Proforskiego oraz Koła Opieki Rodzicielskiej w dn. 14 marca br. o godz. 18 w sali Dworu Artusa — Koncert z udziałem prof. Konserwatorium Warszawskiego p. Aleksandra Wielhorskiego (fortepian), p. Kamy Norskiej (śpiew) oraz chóru szkolnego pod kierownictwem prof. Kitza.

Dochód całkowity z koncertu przeznacza się dla najbardziej potrzebujących m. Torunia, znajdujących się pod opieką Ojca Redemptorysty — ks. Solarza.

— Posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego. W czwartek, dnia 11 marca br. o godz. 20-tej odbędzie się w przychodni 8 Szpitala Okręgowego, ul. Szumana 4 w Toruniu — wspólne posiedzenie naukowe Towarzy-

Dzień w Toruniu



Wtorek, dnia 9 marca

Gawędy

na dowolny temat

W związku z ukazaniem się na tym samym miejscu artykułu pt. „Czego brak naszym tramwajom?” — otrzymujemy stale telefony zapytaniem: „Kiedy wreszcie zapadnie decyzja w sprawie przystanku (na żądanie) przy ul. Klonowicza?”

Zainteresowanych odsyłamy pod właściwy adres. Jedno wszakże mamy do zanotowania, a mianowicie, że mieszkańcy ul. Klonowicza i ulic przyległych przygotowują już drugą petycję, mając na uwadze:

1) bezpieczeństwo pasażerów, którzy naj-

częściej wyskakują z tramwaju w biegu, właśnie przy wspomnianej ulicy; 2) fakt, że w tym punkcie jest kilka firm i jedno poważnie przedsiębiorstwo, do którego dojeżdża około 30 osób, 3) że mieszkańcy ul. Słowackiego i części Mickiewicza — nie korzystają wogóle z komunikacji tramwajowej z powodu braku odpowiedniego przystanku itd., itd.

Powyższe, bez żadnych komentarzy podajemy do wiadomości kompetentnych czynników.

Tydzień Polskiego Związku Zachodniego

W dniach od 30 III. — 6 IV. 1937 r.

Na marginesie obrad Polskiego Zw. Zachodniego w Domu Społecznym

Dorocznym zwyczajem w dniach od 30 marca — 6 kwietnia br. odbędzie się na terenie całej Polski „Tydzień” Polskiego Związku Zachodniego.

W zakresie propagandowym „Tydzień” poświęcony będzie sprawom Pomorza. Będzie on jak co roku połączony ze zbiórką pieniężną na cele statutowe Polskiego Związku Zachodniego.

W dniu wczorajszym w związku z zamierzoną akcją odbyło się zebranie delegatów organizacji społecznych, omawiające szczegóły „Tygodnia”, o których poinformujemy P. T. Czytelników w specjalnym serwisie artykułowym.

Zebraniu przewodniczył prezes Sądu Okręgowego p. Radłowski.

Na Pomorzu toczyły się obrady zarządu gł. Polskiego Tow. Krajoznawczego

Jak już donosiliśmy, pod przewodnictwem Pana Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza, jako prezesa Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego odbyło się w sobotę, dnia 6 marca 1937 r. posiedzenie Zarządu Głównego P. T. K. przy udziale delegatów okręgów. Na zebraniu tym przedyskutowane zostało zagadnienie usprawnienia działalności Towarzystwa oraz uchwalony został regulamin okręgów.

Doroczny zjazd Towarzystwa uchwa-

lono zwołać na dzień 23 maja br. w Bydgoszczy.

W niedzielę, dnia 7 bm. członkowie Zarządu Głównego PTK. udali się na wycieczkę krajoznawczą do Chełmna i okolic. W godzinach popołudniowych obrady były kontynuowane, przy czym prezes Okręgu Pomorskiego p. profesor Kulwiec zobrazował dotychczasową działalność Towarzystwa na terenie Pomorza oraz plan działalności na przyszłość.

Z Oddziału Pomorskiego - Ligi Ochrony Przyrody w Toruniu

Doroczne zebranie Ligi odbyło się dnia 26 lutego rb. w ratuszowej sali Rady Miejskiej o godz. 17.30.

Zebranie zagałę wobec licznie zebranych członków Ligi prezes Antoni Bolt — przewodniczył zaś inspektor lasów p. M. Landowicz. Obszerne sprawozdanie złożył wiceprezes prof. Kazimierz Kulwiec.

Wybory do toruńskich władz Ligi powołały:

a) do Zarządu: prez. A. Bolt, prof. Kulwiec, insp. M. Landowicz, prof. J. Melocha, dyr. Z. Mocarowski, p. Robakowską i

inż. F. Sosnowskiego;

b) do Komisji rewizyjnej: dra Babika, prof. Eckmana i inż. W. Dakowskiego.

Drugą połowę zebrania wypełnił zajmujący referat prof. A. Wodziezki (z Poznania) na temat „Potrzeby badań naukowych nad zabytkami przyrody Pomorza”.

Po skończonym zebraniu członkowie Ligi udali się gremialnie do auli gimnazjum im. Kopernika dla wysłuchania pięknego odczytu publicznego p. Wodziezki na temat: „Co Polska wniosła do idei i organizacji Ochrony Przyrody”.

stwa Lekarskiego oraz Sekcji Sanitarnej T. W. W. z następującym programem: 1) odczytanie protokołu. 2) Komunikaty zarządu. 3) Docent dr. Łabędziński: „Technika i znaczenie rozpoznawcze starych i nowych sposobów badania krwi”. 4) Pokazy chorych. 5) Wolne wnioski. Posiedzenie rozpoczęło się punktualnie, ze względu na obecność gości jako głównego prelegenta.

— Ze Stow. Polsko-Francuskiego. Dziś, we wtorek na zebraniu konwersacyjnym Stowarzyszenia Polsko - Francuskiego w Toruniu, które odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Zeglarskiej 25 p. Mackiewiczówna wygłosi referat pt. „Szach Reza Pahlewi”. Należy zaznaczyć, iż prelegentka kilka lat swego życia spędziła w Persji, skąd powróciła dopiero w ostatnich czasach, to też doskonale zna tamtejsze stosunki i obyczaje Bliskiego Wschodu. Mówić będzie tym razem o władcy tego egzotycznego kraju szachu perskim, który obchodzi obecnie rocznicę swego panowania.

— Koło Tow. Wiedzy Wojoskiej w Toruniu. W dniu 12 bm. na zaproszenie miejscowego Koła ITWW. p. inż. Aleksander Ringman wygłosi odczyt na temat „Uprzemysłowienie i obrona państwa”. Odczyt odbędzie się o godz. 17 w Garn. Kasynie Oficerskim. Wstęp dla osób cywilnych wprowadzonych przez pp. oficerów wolny.

— Bójka na ul. Szpitalnej. W dniu 6. III. br. o godz. 20,45 przy ul. Szpitalnej w Toruniu pobity został Witek Michał, zamieszkały w Raclawówku pow. Rzeszów, przez dwóch nieznanymi sprawców, przy czym pomocny był Michalski Roman, którego przytrzyma-

no.

— Znow kradzież pieniędzy. Lewandowskiemu Bron. zam. w Toruniu przy ul. Sło-

wackiego Nr. 53 skradziono 80 zł. gotówki, wieczne pióro i paczkę zawierającą towary kolonialne wartości 25 zł. Kradzieży dokonano w lokalu „Bałtyk” w Toruniu.

Ignacy Paderewski na ekranie

Niedawno pisma całego świata podały sensacyjną wiadomość, że nasz znakomity rodak, mistrz Ignacy Paderewski, postanowił wystąpić raz jeden w filmie, aby zadokumentować nim swój niezrównany talent, nie dla wszystkich — niestety — dotąd dostępny. Wiadomość ta wywołała niezwykłe wrażenie. Ten debiut filmowy mistrza rozmaicie był komentowany, bowiem jest rzeczą niesłychaną, aby kompozytor wystąpił osobiście w roli... siebie. Dotychczas oglądaliśmy wiele filmów z życia słynnych kompozytorów, których na ekranie odtwarzali artyści, — tym razem w roli PADEREWSKI w filmie swoim p. t. „SONATA KSIĘŻYCOWA”, gra on rolę aktorską oraz wykonywa szereg wybitnych utworów Beethovena, Griega, Schuberta i swego popularnego „Menueta”. Myli się ten, kto sądzi, że w „Sonacie Księżycowej” jest tylko i wyłącznie muzyka. Dużą rolę odgrywa tu pewien „trójkać” dwóch urodziwych mężczyzn, zakochanych w pięknej dziewczynie. W rolach tych ukażą się: Charles, Farrell, partner Janet Gaynor, Eric Portman i Barbara Greene.

Jak się dowiadujemy, „Sonata Księżycowa” ukaże się już wkrótce w naszym mieście. Zaszczyc wyświetlenia pierwszego i jedynego filmu Ignacego PADEREWSKIEGO przypadł w udziale kinoteatrowi „MARS”.

Z ratuszowej wieży

„17-17” ma chrypkę

Różne rzeczy pisano już pod adresem biednej, anonimowej i „tajemniczej” zegarynki. Wesoło, smutno, a byli i tacy co pisali złośliwie i zjadliwie („Jolopy”).

Nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę na niezaprzeczony fakt, że zegarynka ma częstą mutację głosu i od czasu do czasu — chrypkę.

Czasem w słuchawce słyszy się miły sopranik, to znów aksamitny alt, wreszcie zachrypnięty zmęczony głos dziewczęcia, które przez X godzin mówi:

— Siódma siódma

— Siódma siódma

— Siódma osiem itd.

Nie wiem, czy na zmianę głosu wpływa pogoda, mniejsza o to. Najważniejsze, że nasza toruńska zegarynka jest znacznie ciekawsza od warszawskiej koleżanki, monotonnej i krańcowo cierpliwiej.

W Warszawie, gdy zadzwonisz człowieku 0-5, to słyszysz żadaną godzinę aż do znużenia. W Toruniu dwa albo trzy razy i gotów. Chytrze to wymyślono, bo posłuchajmy. W biurze gdzie się „urywa” telefon, wystarczy połączyć aparat z Nr-em 0-5 i człowiek ma spokój przez cały dzień. W tubie słychać tylko ciche i cierpliwie: — Ósma... dziewiąta... tak do — trzeciej. Warszawska zegarynka zapewnia spokój zapracowanemu człowiekowi. Liczy jego bezcenny czas i broni przed telefonicznymi nudziarzami. Telefon stale — „zajęty” przez niezmordowaną zegarynkę.

W Toruniu... z powodu „chrypki” jest niestety inaczej, ale za to rozmaiciej. Szkoda, że jeszcze nie wynaleziono telefonowizji. Kris.

DYŻUR APTEK:

W śródmieściu dyżuruje dziś 4. 3. Apteka pod Oriem — St. Rynek 4, tel. 16-07; na Bydgoskim Przedmieściu — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 23 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15 (od godz. 23 do rana).

Z Teatru Ziemi Pomorskiej

PRZED NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ.

Niewiele już dni dzieli nas od najbliższej premiery w Teatrze Ziemi Pomorskiej. Tym razem ujrzymy na scenie naszej dramaturgii Schillera pt. „Intryga i miłość”. Do sztuki tej od dłuższego już czasu trwały pieczołowicie przygotowania pod reżyserią p. Piekarskiego. Obsada poszczególnych ról została bardzo starannie dobrana, a jedną z czołowych postaci odtworzy p. dyr. Bracki. Stylowe dekoracje i kostiumy, oparte na wzorach historycznych, tworzy p. Małkowski.

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

Wtorek, 9. 3. — „Mysz kościelna” — Toruń — godz. 20-ta.

KINA.

ARIA: „Kapryz pięknej pani” i „Becki Sharp”.
AS: „Plomienne serca”.
MARS: „Confetti”.
ŚWIT: „Blond Carmen” (premiera).

Dziecko pod tramwajem

Dnia 6 marca br. o godz. 14-ej na ulicy Mickiewicza — róg Kochanowskiego wpadło przez nieostrożność pod tramwaj dziecko Bolesława Szóstaka — Celina, lat 3, zam. przy ul. Mickiewicza 120. Tramwaj został przez motorniczego Garsteckiego natychmiast wstrzymany — wobec czego dziecko nie odniosło żadnych obrażeń i zostało zabrane przez rodziców do domu. Wypadki takie zdarzają się zbyt często. Należałoby dzieci odczarować troskliwą opieką na ulicy, zwłaszcza w punktach ruchliwych.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wyjada na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W ośmiu salach, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.
„Trzy Korony” — Hotel, Rynek Staromiejski 21, tel. 16-57. Dancing — restauracja „Palais de Danse” ul. Franciszkańska 7. Bietel całkowicie odremontowany, pokoje po cenach przystępnych, wieczorem dancing przy dźwiękach znakomitej orkiestry Smytry Band. Lokal otwarty do rana.

Najlepsza okazja kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 16-74. Dostawa dla kas cho-

Kino „ARIA”

TELEFON 2168
Ceny: Parter 0,50, Balkon 1,00 zł
Początek codziennie: 5,50 i 8,50
w niedzielę: 3,00, 4,00, 1 8,50

Od wtorku
Odbieramy
podwójny
program

BECKY SHARP

Doskonały dramat wykonany całkowicie w barwach naturalnych. W rolach gł.
Miriam Hopkins i Frances Dee.
Reżyserował Rouben Mamoulian.

Kaprys pięknej pani

Miłość, muzyka, piosenka, taniec, składają się na ten piękny film.
W roli gł. Anita Louise i Nino Martin.

W dniu 7. III. 1937 r. o godz. 18 po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św. zasnął w Bo' g, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec

Wojciech Kubiak przeżywszy lat 53, o czym donosi w głębokim smutku pograżona żona z dziećmi. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 10. III. o godz. 10, z domu żałoby przy ul. Leśnej 5, m. 2. Gdynia, Tczew, dnia 8. III. 1937 r.

Pożyczka inwestycyjna

Iszy dzień losowania II emisji. (Ciąg dalszy).

5.000 zł na n-ry: 786-23 1456-14 3984-42 3935-26 4263-9 5827-28 6825-16 7495-38 10592-28 11276-23 16459-48 21954-44.

2.000 zł na n-ry: 383-36 681-46 1358-35 1593-42 1618-49 2311-48 2540-36 3310-36 4089-49 4587-35 4910-35 5229-35 5701-35 6446-42 6526-35 7605-35 7762-49 7700-34 8007-18 8593-49 8773-34 9619-35 10101-49 10924-18 11170-18 11399-49 12608-42 13052-35 14838-49 14939-34 18221-18 18956-34 19032-49 19351-36 19430-49 21155-35 21241-36 21546-42 21824-18 22619-34.

1.500 zł na n-ry: 688-44 1085-44 1031-14 1116-24 1728-14 2593-14 3102-44 3959-28 4158-14 4220-14 5727-3 5991-14 6902-3 7088-24 7298-14 7882-28 7899-14 7970-14 8269-14 8281-14 10020-3 10031-24 13023-44 10934-18 11751-44 13346-28 13793-3 14522-28 14728-44 14814-24 14986-28 15242-14 15634-44 15568-3 16153-28 17128-28 17210-3 17829-44 18007-3 18799-14 19062-14 19608-14 19647-24 18343-44 19963-24 20301-3 20627-24 20681-14 20727-14 20932-24 20938-28 20608-14 21525-24 22089-14 22098-28 22100-3 22225-24 22342-14 22470-3 22735-28.

Po 500 zł:

94-24 136-47 192-24 218-47 279-24 326-18 424-18 645-37 724-18 729-18 870-42 1051-24 1331-24 1525-47 1764-41 1836-18 1981-24 1990-47 2070-18 2195-42 2205-18 2359-24 2435-47 2735-37 2862-42 2892-24 3081-42 3207-24 3237-24 3385-47 3632-47 3751-18 3768-24 3939-42 3970-42 4064-37 4085-42 4354-42 4452-37 4501-18 4582-24 4632-24 4734-24 4953-37 5032-24 5199-24 5598-42 6172-18 6298-18 6344-42 6354-37 5475-42 6687-42 6720-18 6745-37 5619-47 5921-47 5960-24 5986-47 6799-47 6954-37 7027-37 7200-18 7367-37 7759-47 7785-18 7914-47 8068-24 8160-42 8422-42 8765-42 8790-18 8805-24 8916-47 8926-37 8935-24 8977-18 9206-37 9231-24 9228-47 9307-42 9493-37 9654-47 9719-37 9745-42 9750-47 9855-18 10041-47 10144-47 10153-47 10706-24 10764-47 10827-47 10920-42 11172-42 11397-47 11406-42 11440-18 11713-47 11761-42 11991-37 12091-42 12338-37 12416-37 12514-24 12778-24 13199-37 13380-42 13408-42 13443-42 13451-24 13523-37 14065-18 14120-42 14181-42 14254-47 14428-47 14533-42 14596-47 14921-18 15081-37 15122-47 15295-47 15326-18 16491-24 16604-18 16700-18 16771-47 17146-37 17202-18 17245-18 17309-18 17348-24 17395-18 17512-42 17533-42 17542-42 17679-37 17830-37 17950-37 17957-37 18238-24 18354-24 18388-18 19120-24 19249-37 19622-47 19634-47 19666-37 19735-37 19795-37 19795-24 19756-24 19762-47 20019-37 20022-37 20034-47 20247-18 20313-18 20337-42 20427-24 20428-42 21155-18 21338-37 21520-42 21538-37 21713-24 21883-42 21907-24 21933-42 22079-18 22330-18 22360-18 22532-18 22622-47 22668-37 22783-37.

2-gi dzień losowania II emisji:

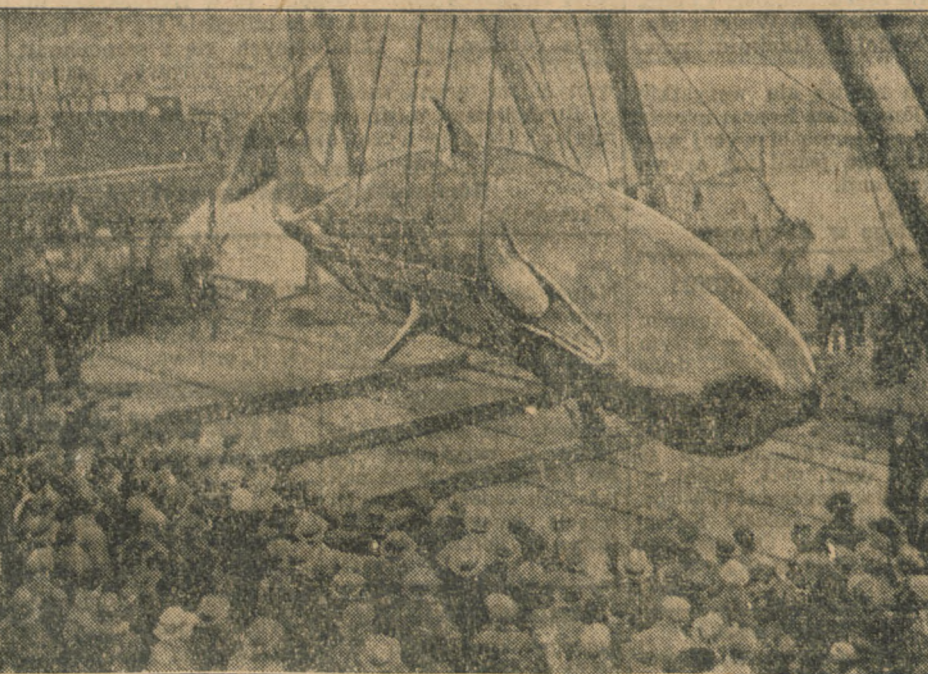
500 zł. na nr.: 128-37 316-37 407-1 505-36 825-36 1302-37 1313-37 1514-1 1524-37 1540-3 1547-3 1543-36 2160-3 2271-37 2381-1 2619-36 2790-3 2822-37 2818-36 2962-36 3148-1 3014-36 3310-3 3893-36 3777-3 3812-37 3901-37 3940-1 3983-1 4077-3 4094-3 4184-1 4259-1 4206-1 4050-37 4436-37 4666-36 5235-37 5293-37 5387-37 5487-36 5554-36 5573-1 5768-1 5888-1 6097-37 6314-37 6446-3 6478-36 6645-37 6779-36 6875-3 68778-37 7156-36 7242-3 7773-36 7821-1 7868-37 7918-3 8095-3 8140-3 8255-37 8430-3 8535-37 8608-37 8668-37 9050-37 9191-37 9335-1 9364-1 9692-36 9796-1 9941-1 9976-3 9991-3 10346-36 10101-37 10153-36 10209-37 10198-36 10245-36 10317-36 10425-37 10453-3 10018-36 10843-37 11140-37 11231-3 11289-37 11505-3 11613-3 11732-1 11872-37 12470-1 12722-37 12921-37 12959-1 13094-36 13459-37 13534-3 13594-1 131617-1 13801-36 13969-1 14036-36 14489-1 14612-36 14819-37 14839-37 14914-1 14595-3 15089-3 15007-37 15132-36 15145-37 15255-36 15098-36 15363-36 15797-3 15906-37 15979-37 16174-37 16232-37 16444-37 16667-37 16701-3 16720-37 16893-37 16938-1 17003-37 17068-37 17104-36 17457-37 17514-37 17781-37 17936-36 18069-37 18166-37 18340-1 18648-37 18811-3 18976-1 19131-1 19286-37 19305-37 19539-1 19587-37 19737-3 20186-1 20223-3 20281-36 20468-37 20777-37 20870-1 212989-3 21162-37 21037-37 21187-1 21296-3 21824-37 21863-1 21542-37 21589-37 21812-1 21790-37 21728-37 21769-3 21848-37 22013-37 22000-1 22204-37 22377-36 22389-3 22519-3 22847-36.

Eugenia Zaleska obywatelka m. Bydgoszczy opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 6 marca 1937 r. Ekspozycja zwłok z domu, przy ul. Gamma 3, na cmentarz nowofarny, we wtorek 9 marca 1937 r. o godz. 15.30, na którą życzliwych Jej pamięci zaprasza stroskana Bydgoszcz, w marcu 1937 r. rodzina.

Stefan Różycki właściciel majątku Wiewsk opatrzonego św. Sakramentami zmarł, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, dnia 5. III. 1937 r., przeżywszy lat 50. Nabożeństwo żałobne oraz złożenie zwłok do grobu rodzinnego odbędzie się we Wiewsku, dnia 9. III. o godz. 10-tej. O czym zawiadamiają żona, dzieci, siostry i rodzina.

Niezwykły powód tępienia bocianów

Jak doniosły komunikaty prasowe, stacja ornitologiczna w Rossiten w Prusach Wschodnich otrzymała wiadomość z Afryki Południowej, że znaleziona tam została mewa, posiadająca na łapie obrączkę aluminiową tej stacji. Z obliczenia wynika, że mewa bałtycka przeleciała ponad 6000 kilometrów w linii powietrznej. Ostatnio stacja ta zauważyła w całej prowincji ubytek powracających do swych gniazd bocianów, znaczących również przez stację aluminiowymi obrączkami dla zbadania szlaków powietrznych, jakimi przeciągają te pożyteczne i wielce ptaki. Droga żmudnych badań i korespondencji z afrykańskimi stacjami ornitologicznymi wyjaśniono wreszcie zagadkę gwałtownego ubytku bocianów. W Górnym Egipcie w pobliżu źródeł Nilu żona pewnego fellaha (rolnika), bezdzietna, znalazła na mokradłach niezwykłego bociana, oznaczonego obrączką stacji wschodnio-pruskiej. Kobieta zdjęła z nogi martwego ptaka obrączkę i zawiesiła sobie na szyi. Po upływie kilku miesięcy kobieta ta wydała na świat niemowlę. Wieść o cudownym wypadku osadza się błyskawicznie po okolicznych osadach wśród ciemnych fellachów którzy rozpoczęli systematyczne polowanie na bociany, posiadające aluminiowe obrączki, uznane powszechnie za amulety, przyczyniające się do powodzenia w polowaniu. Ponieważ popyt na amulety te stawał się coraz większy, lellahowie urządzili w okresie przelotów ptaków olbrzymie polowania na przaszczkach Sawanu, wybijając poważnie ich ilości. Handel amuletami stacji ornitologicznej stał się obecnie tak rozpowszechniony, że objął on nawet ziemie Sudanu i Kenii, leżące o setki mil od szlaku bocianiego.



Na brzeg holenderski koło Terneuzen wyrzuciło morze dwa wieloryby, długości około 18 m. Zwierzęta przewieziono do muzeum przyrodniczego w Lejdzie

Giędy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 8 marca 1937 r. Dewizy: Belgia 89,15-89,33-88,97; Berlin 212,78-211,94; Gdańsk 100,20-99,80; Amsterdam 288,60-289,30; 287,90; Kopenhaga 114,95-115,24-114,66; Londyn 25,74-25,81-25,67; Nowy Jork czeki 5,27 trzy czwarte - 5,29-5,26 i pół; kabel 5,28-5,29 i ćwierć 5,28 trzy czwarte; Oslo 129,35-129,68-129,02; Paryż 24,02-24,08-23,98; Praga 18,41-18,40-18,36; Sztokholm 133,70-133,03-132,87; Zurich 120,42-120,72-120,12; Wiedeń 89,20-89,80; Mediolan 27,85-27,95-27,75; Helsinki 11,41-11,35; Montreal 5,28 trzy czwarte - 5,28 i ćwierć. Tendencja słabsza. Akcje: Bank Polski 100,50; cukier 20,50; węgiel 20,75-21,00; Lilpop 13,75-13,90-13,60; Ostrowiec 20,50; Staraachowice 34,50-34,25-34,75. Tendencja słabsza. Papiery procentowe: 3 proc. poch. inw. 1-sza em. 65,50 serie nienotow.; 3 proc. poch. inw. 2-ga em. nienotowana; 5 proc. konw. 54,50-55,00; 5 proc. kol. 52,50-53,50; 6 proc. dolar. 48,00 kupon 48,46; 4 proc. premj. dol. 46,00-45,75-46,00; 7 proc. stabil. 361,00 kupon 61,35; 4 proc. konw. 53,50-53,75-53,50-50,50-50,13-50,50 trzy ost. dr. 4 i pół proc. Pozn. Ziemi. Kred. seria K 46,00; 8 proc. ziemskie gwarant. kup. 31,20; 4 i pół proc. ziem. 50,50; 5 proc. Warsz. Stare 61,35 - nowe 57,00-56,50-56,75; 8 proc. Czestochowskie Nowe 49,63; 5 proc. Łódź Nowe 61,50; 6 proc. Radomia Nowe 40,25-41,25; 5 i pół proc. obl. Warsz. 7-ma em. 57,00; 6 proc. obl. Warsz. 8 i 9-ta em. 57,75. Tendencja dla pożyczek i listów słabsza.

Waluty

Belgi belg. 89,32-89,90; dol. am. 5,28 i pół - 5,26; dol. kanad. 5,28-5,25 i pół; flor. hol. 289,30-287,60; franki franc. 24,08-23,94; fr. szwajc. 120,72-119,92; funty ang. 25,81-25,65; gułd. g. 100,20-99,80; kor. czeskie 16,40-15,80; kor. dun. 115,24-114,40; kor. norw. 129,68-128,70; kor. szw. 133,03-132,05; liry wł. 24,20-23,70; marki fin. 11,41-11,00; marki niem. 124,00-120,00; szyl. austr. 95,00-94,00; marki niem. sr. 133,00-129,00.

POZNANIE GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 8 marca 1937 r.

Zboże. Ceny transakcyjne: żyto 300 ton 26,00; owies 375 ton 23,75, 15 ton 23,25. Ceny orientacyjne: wty 25,25-25,50 - mocne; mąka żytnia wszystkie gatunki o 1,25 zł. wyżej - stałe; otręby żytnie 16,30-17,00; otręby pszenne grube 18,00-18,50; otręby pszenne średnie 17,25-17,75; lubin niebieski 13,25-14,25; lubin żółty 14,50-15,50. Reszta bez zmiany - ogólnie uspołobienie stałe. Otręby: żyta 483, pszenicy 195; jęczmienia 90; owsa 420.

SPRAWOZDANIE Z ŁANIEŁU ZBOŻA I NASION B. HOZANIK W TORUNIU z dnia 8 marca 1937 r.

Placono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko st. zał. za koniec czerw. 115-145; gat. średni 80-125 biała prima czyszcz. 125-140; szwar. 160-185; żółta 60-70; żółta w łuskach 30-32; inkarnatka 60-80, prze lot 65-72; rajgras krajowy 65-75; tymotka 18-23; seradela 25-28; wyke latowa 23-24; wickie ziarno 24-25; peluszkę 21-22; groch Wiktorja 20-24; polny 20-21; zielony 21-24; bobik 20-21; gorczyce 30-32; rzepak 55-57; rzepik 55-56; lubin niebieski 13-14; lubin żółty 14-15; siemie lina 45-48; konopie 45-50; mak niebieski 65-75; biały 90-100; tatarak 20-25; prok 20-25.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę drogi mi zwiłokom Stanisława Kraski a w szczególności naczelnikowi urzędu Dyrekcji Okręgowemu, (Telegrafów Toruń 2 Błękitewskiemu, (Telegrafów Toruń 2 Błękitewskiemu, (Telegrafów Toruń 2 Błękitewskiemu, kolegom i znajomym, kół toruńskiemu Związku Pracowników Poczty i Telegrafów, zarządowi okręgowemu P. P. W., zarządowi okręgowemu Związku Pracowników Poczty i Telegrafów w Bydgoszczy składam tę drogą serdeczne „Bóg zapłać!“ żona z synem.

Programy radiowe

Wtorek, 9 marca PROGRAM OGÓLNOPOLSKI 6.00 Programy lokalne dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 15.15 „Skrzynka P. K. O.“. 16.30 Arie operowa w wykonaniu Olgi Didur-Wiktora (z Krakowa). 17.00 Dni powszednie państwa Kowalskich - powieść mówiona w opracowaniu Marli Kuncewiczowej. 17.15 Utwory fortepianowe odegra Halina Sembrat. 17.50 „List pensjonarki“ - monolog Tadeusza Hollendra. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach“ - pogadanka (z Poznania). 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskusyjny“ - „Czy programy szkolne dla chłopców i dziewcząt powinny być jednakowe?“ - dyskusję zagal Teodora Męczkowskiego. 19.20 „Jak się polka z polonezem biał“ - audycja muzyczna w opracowaniu Stanisława Różyckiego (z Poznania). 20.00 „Rozmowa, muzyka za słuchaczami“ - prowadzi prof. Bron. Rutkowski. 20.15 Koncert symfoniczny (z Lwowa i Poznania). W przerwie ok. godz. 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Lutnia Puszczyńska“ - kwadrans przekładów Juliana Tuwima. Recytacja Maria Wiercińska. 22.45 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe i Club“ w Warszawie. 23.00-23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji“. 7.30-8.00 Koncert orkiestry „Wojewódzkiej“ (z Warszawy). 12.50-13.00 Pomorska gazeta rolnicza. 13.00-14.00 Wszystkiego po trochu (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Muzyka kwartetowa (płyty). 18.00-18.15 „Dominium maris Jagiellonów i Wazów“ - odczyt wygł. W. Jankowski. 18.20 Parnas muzyczny 8-ma audycja. Franciszek Liszt - mistrz wirtuozostwa fortepianowego. 18.45-18.50 Program na jutro.

Środa, 10 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.00 Programy lokalne dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Przy balu“ - pogadanka wygł. Wanda Boye (z Wilna). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.10 „Gdy wlecy ludzie byli mali“ - „Portret pana Hilariego“ - obrazek słuchowskiowy z dzieł Juliana Matejki, Anny Świrszczyńskiej (dla dzieci starszych). 16.35 Koncert w wykonaniu chóru męskiego „Hasło“ 16.35 Koncert w wyposobieniu Wojskowego pod dyr. Wład. Wittstoeka (z Bydgoszczy przez Toruń). 17.00 „Walka ze szpiegostwem“ - odczyt - wygł. Józef Jaworski. 17.15 Koncert solistów. Wykonawcy: Walentyna Walewska - śpiew (Warszawa) i Władysław Syrewicz - skrzypce (Kraków). 17.50 „Rozmowa ze Stanisławem Witkiewiczem“ - (wywiad fikcyjny) wygł. Roman Zrzebiński. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.50 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 „Dość petrokaty“ - pogadanka wygł. Stanisław Senicki (Katowice i Łódź nadają aud. lok.). 19.00 „Akademik Smorgoński“ - opowiadanie Juliana Ejsmond. 19.30 Programy lokalne. 20.35 „Chwila Biura Studiów“. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Angelli Morales. 21.30 Z twórczości kantatowej Jana Sebastiana Bacha (z Wilna). 22.15 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego z udziałem J. Paszkowskiej, L. Szreterówny, M. Rentgena i M. Fogga. 23.00-23.30 Programy lok. dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji“. 7.30-8.00 Muzyka - płyty (z Warszawy). 12.03-12.40 Krajowy morski (płyty). 13.00-14.00 „Wszystkiego po trochu“ (płyty). 15.20 Koncert reklamowy. 15.35 Wiadomości społeczne. 15.40 Z oper Rossini (płyty). 16.00-18.10 Poznajmy pisarzy pomorskich: „Ks. Hieronim Gołębowski“ - recytacja Andrzeja Bukowskiego. 18.20 Polskie rytmy (płyty). 18.45-18.50 Program na jutro. 19.20-20.35 „Przybyła boży“ - audycja literacko - muzyczna poświęcona Ludwikowi van Beethovenowi. Tekst z księżki Witolda Hulewicza.

ZAGARNIAC

19.30 Budapeszt „Marta“ - opera Flotowa (tr. z Opery). 20.00 Praga. Koncert Orkiestry Filharmonicznej. 21.00 Mediolan. „Manon“ - opera Masseneta (transmisja z La Scala). 21.00 Bruksela flam. Symfonia III Mahlera.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSIENIA POMORSKIEJ

w czasie od 9 do 13 marca r. b.

We wtorek zwracamy uwagę radiostuchaczy na audycje p. t. „Dominium Maris - Jagiellonów i Wazów“ w k. t. n. dnia Toruń w opracowaniu W. Jankowskiego o godz. 18.00. Będzie to odczyt, zawierający retrospektywny rzut oka na dzieje Polski, związane z Pomorzem, na dawne stosunki Polski z Gdańskiem i nadbrzeżiami nadbałtyckimi, na politykę morską i politykę wewnętrzną. Zapoznajmy się z dziejami i wyczynami dawnych kaprów z naszą gospodarką na morzu w morskich stuleciach, z klubną kroniką dawnej floty polskiej. O godzinie 18.30 nadana zostanie 8-ma z kolei audycja płytowa z cyklu p. t. „Parnas muzyczny“. Tym razem tematem będzie twórczość Franciszka Liszta, mistrza wirtuozostwa fortepianowego.

SOLIDNE UBRANIA MĘSKIE
29,50 34,— 45,— 68,— 69,50 77,— 88,—
BRACIA BŁOCH - SZEROKA 11
UWAGA: Polecamy specj. nasze ubrania „Poznań” z prima wełnianego szewiotu z 2 spodniami 69,50.

TORUN
Fotograficzne
przybory dla amatora —
znawcy
Ziola
wody, sole lecznicze, galki
Opatrunki
wata, opaski irygatory
Pudry 1344
wody kwiatowe na wagę
Grzebienie
lusterka, puderniczki
Żyletki
nożyczki, brzytwy, szczyzoryki kupisz najkorzystniej w hurtowni
Jan Kapczyński
Szeroka 35.

Trwała i wodna ondulacja
poleca po niskich cenach
B. Słupski
Toruń
Bydgoska nr 58

Radia
kryształkowe i lampkowe na dogodnych warunkach spłaty poleca
ELEKTRA-TORUŃ,
Chelmińska 4. 949

TANIO
G. HEYER
TORUŃ — Szeroka 6
1324

Zamiana mebli!
Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedynczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.
Toruń — Prosta 5.
Spamiętaj! 9843 C

Z powodu
wyjazdu sprzedam kompletne urządzenie z pokoje z kuchnią, składające się z sypialni, stołowego i kuchni, oraz można przejąć mieszkanie, w którym obecnie zamieszkuje. Wiadomość „Dzień Pomorza” pod nr. 220”.
131 IC

Parcele
budowlane w dobrym położeniu na sprzedaż. Wiadomość: Toruń, Żeglarska 21, part. prawo. 1417 C

Podaje
do wiadomości, że za długi mej żony Anny Betlejewskiej nie odpowiadam. Michał Betlejewski, Puck, ul. Prezydenta 3. 1427 C

Zarząd Miejski w Bydgoszczy — Wydział V Oddział Szpitalnictwa ogłasza niniejszym

PRZETARG
publiczny pisemny na „Warunkach obowiązujących przy ubieganiu się o roboty i dostawy miejskie” na dostawę:
a) chleba i pieczywa,
b) mięsa i wyrobów mięsnych,
c) towarów kolonialnych dla zakładów i szpitali miejskich.
Ceny ad b) i c) należy podać netto, ad a) wysokość rabatu od każdorazowo obowiązujących cen dziennych.
Warunki przetargu i ślepe cenniki nabyć można w godzinach urzędowych za opłatą 1,— zł. w Oddziale Szpitalnictwa przy ul. Jagiellońskiej nr. 18 I pr., gdzie udzielać się będzie również bliższych informacji.

Oferty z napisem „Oferta na dostawę chleba, pieczywa itd.” należy składać do dnia 16 marca 1937 r. godz. 13-ej w Oddziale Szpitalnictwa. Do każdej poszczególnej oferty należy dołączyć kwit za złożone w Głównej Kasie Miejskiej wadium w wysokości określonej w warunkach dostawy. Zarząd Miejski w Bydgoszczy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta względnie nieprzyjęcie żadnej oferty.
Bydgoszcz, dnia 6 marca 1937 r. (1457)

Za Prezydenta Miasta: (—) Dr. Soboczyński,
dyrektor szpitalnictwa miejskiego.

Km. 1363/36. (1435)

LICYTACJA PRZYMUSOWA.
Dnia 13 marca 1937 r. o godz. 12-ej sprzedaje u p. Anny Wojnowskiej w Nowejcerkwi w licytacji przymusowej więcej dającym za gotówkę: 6 ctr. pszenicy, 8 par prosiąt, 3 tuczniki, 3000 szt. cegły i dziurówki, sanie wyjazdowe, powóz kryty oraz urządzenie jadalni, gabinetu męskiego i saloniku, jak: bufet, kredens, zegar stojący, stół, krzesła, biurko, kanapy, fotele, szafę do książek, pianino marki H. Arnoldt, lampę i dużo innych rzeczy, oszacowanych na 5.299,00 zł.
(—) Bartkowiak, komornik.

Km. 34/37. (1458)

OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, Józef Mazuś, zamieszkały w Koronowie przy ul. Wilsona nr. 12, na zasadzie art. 668 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 17 kwietnia 1937 r. o godz. 10-ej, zostanie dokonany opis i oszacowanie nieruchomości Lucim, Tom III karta 88, będącej własnością Walerii Madurajskiej z domu Madzińskiej w Lucimiu, pow. Bydgoszcz.
W związku z powyższym wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu i oszacowania zgłosiły swoje prawa do nieruchomości wyżej wymienionej lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.
(—) J. Mazuś,
Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Rowery
turystyczne wyścigowe we wielkim wyborze dla PP. urzędników i wojskowych po cenach najniższych oddaje na 12 miesięcznych równych rat. H. Dłubek mistrz mechanik, Podgórz k. Torunia, ul. Pułaskiego 49 907CK

Pomarańcze
od dziś 1 kg. zł. 1,10 świeży transport (większą ilość oddam taniej)
W. Łuniewicz, Toruń, Chelmińska 4. 1305 C

Dom
komfort. w Grudziądzu dochód 6.600 zł. sprzedam okazyjnie. Oferty do „Dnia Pomorza” Toruń. 1377 Ck

Jasnowidz
WŁADZIO, znany z trafnych przepowiedni w Polsce i za granicami, przymuje. Toruń, ul. Szeroka 14, m. 2, front pierwsze piętro. 1391

Garaze
do wynajęcia. **Sadecki,** Toruń, Mickiewicza 8. 1444 C

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie I-tamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki. Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

Nagrody 5.000 złotych
lub więcej, zależnie od ważności doniesienia, otrzyma ten, kto dostarczy żądanych informacji. Pan, który pisze list bez daty stemplę pocztowy Bydgoszcz I. z dnia 21. II. 37 r. — proszony jest o zgłoszenie się listownie pod adresem:
Bydgoszcz I. skrytka pocztowa nr. 62
1459 Dyskretna całkowicie zapewniona.

POZWOLENIA PRZYWOZU NA TOWARY Z NIEMIEC.

Firmy zainteresowane w imporcie towarów z Niemiec uprasza się o wniesienie odpowiednich podań na zapotrzebowanie do dnia 1-go lipca br. w Gdańskiej Izbie Handlu Zagranicznego do czwartku, dnia 11 bm.

Zwraca się uwagę na to, iż firmom, które do tego terminu nie wniosą podań przywozowych, grozi nieuzyskanie jakichkolwiek pozwoleń przywozu na towary pochodzenia niemieckiego w czasie do 1-go lipca br.

O ile podania na miesiące marzec/kwiecień zostały już złożone, natenczas wystarczy dodatkowe wniesienie pozwoleń przywozu na maj/czerwiec.

Na towary z Niemiec, dla których Izba jest upoważniona wystawiać bezpośrednio pozwolenia przywozu — rozchodzi się tu o towary, które z dniem 13 maja 1936 r. zostały zakazane do przywozu — nie jest koniecznym wniesienie podań przywozowych do powyższego terminu. Podania te można wnieść bieżąco.

Gdańsk, dnia 5 marca 1937 r. (1451)
Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.

LICYTACJA

Dnia 10 marca 1937 r. o godz. 9-ej sprzedawać będą w firmie Kulwicki przy ul. Łaziennej 14: 1 zupełnie nową dużą wylegarkę na 600 jaj, 1 nową leżankę, 1 nowe biurko. (1442)

(—) Stefaniak, Komornik Sądowy.

Numer akt: Km. V. 197/37. (1430)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru V, Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Słaska Nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 marca 1937 r. o godz. 11 w Włokach pow. Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Edmunda Stefanowicza, składających się z motocykla D. K. W., oszacowanych na łączną sumę zł. 1.000.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Licytacja odbędzie się u p. Gustawa Scheera. Bydgoszcz, dnia 6 marca 1937 r.
Komornik: (—) Jaroszyński.

Numer akt: Km. I. 1822/36.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru I, Kazimierz Tustanowski, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śniadeckich nr. 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 marca 1937 r. o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Dworcowa w firmie Hartwig odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, składających się z samochodu osobowego fir. Citroen cztero-cylindrowy, oszacowanych na łączną sumę zł. 600,—.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Bydgoszcz, dnia 6 marca 1937 r.
Komornik: (—) Tustanowski. (1456)

Złeczenie Nr. 49/VIII/K.

„Runo“
Najpoważniejsze biuro matrymonialne. **Gdynia,** ul. Świętojańska 77. 805 M

Dorsze
mrożone bez głów, czyszczone w skrzyniach po 50 kilogramów po najtańszych cenach dziennych wysyła firma **Angloscott Gdynia,** Port Rybacki. 1292 M

Unieważniamy
zaginiony konosament celny na 14 worków migdałów, statek „Gerhard” z 22. 4. 1936 r. p. 279/22. Schenker i S-ka, Gdynia. 1383 M

FIRMA POLSKI LLOYD

unieważnia zagubiony konosament celny opiewający na przesyłkę 5 skrzyń przędzy baweln. i 15 bel szmat wełnianych, nadeszłych s/s „Lwów” dnia 15. lutego za rejestrem 136/64 1396 M

Plac
budowlany wielkości 1055 m² za zł. 1750 na sprzedaż. Zgłosz. Tczew, Baldowska 48, II. p. lewo. 1455 Tk

Kto pożycz
pod zabezpieczenie hipoteczne
zł 4.000

na wykończenie domu piętrowego, murowanego, skanalizowanego, zaasekowanego na zł. 22.520. Wartość obiektu z placem zł. 27.000,— w tem długi hipotecznego zł. 10.000. Oferty sub A. M. Rypin do admin. „Głosu Ziemi Dobrzyńskiej”. 1436

Franciszka Krajnik
z Warpalic pow. Rypin zagubiła weksel, wystawiony in blanco na 600 zł przez Leona Suchockiego. Na odwołanie 2 adnotacje kwitujące odbiór 300 i 50 zł.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I, Rogowski Mateusz, mający kancelarię w Tczewie przy ul. Strzeleckiej Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że

1) dnia 20 kwietnia 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój Nr. 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników mistrza szewskiego Juliusza Wiśnickiego i jego żony Julianny Wiśnickiej z domu Zittermann jako współwłaścicieli do połowy zam. w Tczewie ul. Mickiewicza nr. 8, nieruchomości miejskiej, składającej się z głównego dwupiętrowego domu handlowo-mieszkanicowego, położonego w Tczewie przy ul. Mickiewicza nr. 8, podwórza oraz skrzydła i piętrowego budynku od ul. Skromnej, o powierzchni 2 a 62 m².

Księga hipoteczna nieruchomości jest urzędzona i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Tczew tom 51 wykaz L. A. 298.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 37.614,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 25.076,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 3.761,40.

2) dnia 20 kwietnia 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój Nr. 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużników: 1) wdowy Anieli Leszczyńskiej ur. Schmidt, 2) małoletniego Stanisława Ignacego Leszczyńskiego, zastąpionego przez dłużniczkę ad 1) jako dzierżycielkę władzy rodzicielskiej, zam. w Subkowach, powiat tczewski, jako spadkobierców po śp. Ignacym Leszczyńskim, na mocy powiadzenia dziedziczenia Sądu Grodzkiego w Tczewie z dnia 26 sierpnia 1931 r. 5. VI. 11/31, nieruchomości wiejskiej, składającej się z jednego budynku handlowo-mieszkanicowego-czynszowego, jednego budynku mieszkalno-czynszowego, parterowych z wybudowanym poddaszem, osobnej piwnicy, ogrodu owocowo-warzywnego, podwórza i roli o ogólnej powierzchni 51 a 68 m², położonej w Subkowach, powiat tczewski przy ul. Szkolnej nr. 5/6.

Księga hipoteczna nieruchomości jest urzędzona i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Subkowy tom IV, wykaz L. 70.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.008,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.256,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 700,80.

3) dnia 20 kwietnia 1937 r. o godz. 12 w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój Nr. 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Alojzego Kossowskiego, rolnika zam. w Gniszewie powiat tczewski, nieruchomości wiejskiej, składającej się z roli, lasu i łąki (bez zabudowań) ogólnej powierzchni 6 ha 13 a 44 m², położonej w Wielgłowach powiat tczewski.

Księga hipoteczna nieruchomości jest urzędzona i przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie pod oznaczeniem Wielgłowy tom II, wykaz L. 9.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.815,04, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.361,28.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 981,50.

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub ich części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Tczewie, ul. Marsz. Piłsudskiego Nr. 7, sala Nr. 17.

Tczew, dnia 27 lutego 1937 r.
Komornik: (—) Rogowski



Wła my w a c z: — Do diaska z tymi nowoczesnymi meblami! Gdzie ja się tu skryje, gdy się coś nie uda...

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

| | |
|--|--|
| W ekspedycji miejscowych agencji | 2,00 zł |
| Z odnośnikiem do domu | 2,20 zł |
| Przez pocztę z odnośnikiem do domu | 2,40 zł |
| Pod opaską | 4,50 zł |
| W Gdańsku przez pocztę | 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd |
| W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost | 1,75 gd |
| Zagranicą | 4,00 zł |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.